Nr. 285. Piątek, 16 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał starostę, Ignacego Dembowskiego, z Mościsk do służby w c. k. Namiestnictwie.

Dnia 10 grudnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXIII i LXXIV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXIII zawiera:

Nr. 211. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 14 listopada b. r., o oddzieleniu pobocznego urzędu cłowego w Čajnicy, od tamtejszego urzędu podatkowego i przeniesieniu tegoż urzędu cłowego do Metaljka.

Nr. 212. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 listopada b. r., w sprawie sposobu oclewania bieli błyszczykowej.

Nr. 213. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 listopada b. r., w sprawie sposobu oclewania oleju siarczanego.

Nr. 214. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 28 listopada b. r., w sprawie zmiany, względnie uzupełnienia postanowień alfabetycznego spisu towarów taryfy cłowej przy słowie: „Osady olejne“.

Nr. 215. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 2 grudnia b. r., w sprawie zmiany tytułu służbowego asystentów inspektoratu przemysłowego.

Nr. 216. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 grudnia b. r., w sprawie urządzenia sądu powiatowego w Polskiej Ostrawie na Szląsku.

Nr. 217. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 grudnia b. r., o przyłączeniu gmin Swatoslaw, Blahoniow, Prosatin i Neudorf pod Gurein, do okręgu sądu powiatowego w Tisznowic na Morawii.

Zeszyt LXXIV zawiera:

Nr. 218. Traktat handlowo-żeglużny zawarty pod dniem 5 grudnia 1897 pomiędzy austro-węgierską Monarchią i Japonią.

(Zawarty pod dniem 5 grudnia 1897 w Wiedniu, ratyfikowany przez Najj. Pana w Wiedniu pod dniem 30 listopada 1898; zamiana obopólnych ratyfikacyj nastąpiła dnia 30 listopada b. r. w Wiedniu).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Sobota, dnia 10 grudnia b. r. będzie datą historyczną: w tym dniu podpisany został w Paryżu traktat pokojowy między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Hiszpanią. Komisya pokojowa rozpoczęła obrady swoje w dniu 1 października b. r również w sobotę; prace jej trwały zatem dokładnie dziesięć tygodni. Dla ratyfikacyi traktatu przez parlamenty obu państw przyjęto termin stosunkowo dość długi, gdyż półroczny. Podstawą rokowań pokojowych był preliminarz pokoju, podpisany w dniu 12 sierpnia b. r. w Waszyngtonie.

Oto najważniejsze daty, które się łączą z tym traktatem i stanowią niejako zewnętrzne jego obramienie. Treść, która ramy te wypełnia, mimo, iż na pozór losy Hiszpanii reszty Europy bliżej nie obchodzą, jest dosyć ważną, aby traktat ten uczynić faktem pierwszorzędnej doniosłości. Wszak Hiszpania stała kiedyś na czele całej Europy a w dzierżawach jej słońce nigdy nie zachodziło; rezultat zaś nieszczęsnej dla niej wojny oznacza wykreślenie potężnego niegdyś mocarstwa z rzędu państw kolonialnych i zepchnięcie go na drugie — a właściwie trzeciorzędne stanowisko. Z uczuciem bolesnej goryczy musiała także Hiszpania przekonać się na swej własnej doli, że ironiczne zdanie, rzucone przez pewnego dyplomatę „Nie ma dziś Europy“; sprawdziło się zupełnie. Wszystkie nadzieje jakim z początku wojny oddawała się, iż dyplomacya europejska ze względów solidarności Europy ujmie się za nią i przyjdzie jej z czynną pomocą, zawiodły zupełnie; Anglia zaś nawet nie taiła się zgoła ze swemi sympatyami dla Ameryki północnej a sympatye te odbiły się dla Hiszpanii dotkliwie także w praktycznych rezultatach wojny. Rezultaty te streszcza zaś w sobie traktat ów, który znany będzie w dziejach niewątpliwie pod nazwą traktatu paryskiego a jest ucieleśnieniem hasła: *Vae victis*! Zabrano Hiszpanii Antylle, a wszystkie ich olbrzymie długi zepchnięto na to państwo, stojące już i bez tego niemal u progu bankructwa. Zabrano rozmaite inne kolonie, zabrano i Filipiny, a nawet po owe dwadzieścia milionów dolarów, które Ameryka ma zapłacić Hiszpanii tytułem odstępnego, wyciągają dzisiaj dłonie, jakby na ironię, Tagalowie filipińscy, domagając się ich jako okupu za jeńców hiszpańskich!

To jedna strona sprawy. Z drugiej zaś wojna ta i jej rezultat, przesunęły niewątpliwie punkt ciężkości w położeniu międzynarodowem i polityce światowej. W skutek niej bowiem weszły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej do rzędu państw kolonialnych, zajęły stanowisko czynnej polityki a to sprowadzić może nieobliczalne dzisiaj konsekwencye. Już teraz znajdują one dość wyraźne odbicie na fakcie, że Anglia dąży siłą mocą do zawarcia z Ameryką Północną przymierza, a także i Niemcy, jak dowodzi ostatnia mowa tronowa cesarza Wilhelma, starają się zaskarbić sobie względy Yankesów i przymilają się zwycięskim Amerykanom.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z wieczornego posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 14 grudnia b. r.).

Wiedeń, 15 grudnia.

P. Prezydent dr. Fuchs otworzył wczorajsze wieczorne posiedzenie Izby deputowanych około pół do 4.

Pos. Tuerk w zapytaniu, zwróconem do P. Prezydenta Izby, naglił o odpowiedź P. Prezesa gabinetu hr. Thuna na interpelacyę p. Hofenbuggera w sprawie 26 postulatów czeskich. Mówcy zdaje się, że P. Prezydent Ministrów chce w ogóle tę interpelacyę ignorować.

P. Prezydent Izby dr. Fuchs odparł, że jemu nic zgoła niewiadomo o tak zwanych 26 postulatach czeskich zawiadomi wszakże P. Prezesa gabinetu o żądaniu posła Tuerka.

Posłowie Funke i Pergelt wnoszą interpelacyę z powodu zarządzenia Dyrekcyi policyi w Pradze zabraniającego studentom noszenia odznak burszowskich i pojawiania się na ulicy w większej liczbie, niż po trzech.

Dep. Barwiński interpelował w sprawie machinacyj agentów emigracyjnych we wschodniej Galicyi.

Izba przyjęła bez zmiany artykuły od I. do XIII. ustawy o kolejach lokalnych i udzieliła konstytucyjnej aprobaty rozporządzeniu cesarskiemu w sprawie budowy tej części wąskotorowej kolei żelaznej z Gabela w Bocche di Cattaro z odnogą do Trzebini w kierunku Gravosy, która znajduje się na terytoryum krajów okupowanych.

W toku obrad nad art. XIV. przedłożenia oświadczył poseł Wolf, że większość Izby chce poprostu przepytlować cały projekt ustawy, aby Dalmacyi, Kroacyi i Polakom dać podarek na gwiazdkę i ustawa o kolejach lokalnych należy do tych podarków,

---

136)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXII.

(Ciąg dalszy).

Westchnąwszy do Boga, chciał właśnie dać znak Rolandowi, aby rozpoczął swoje poselstwo, kiedy go kanonik uprzedził.

— Król, mój pan, i wszyscy biskupi po tej i tamtej stronie gór rozkazują ci przez usta moje — mówił poseł — abyś opuścił natychmiast Stolicę św. Piotra, albowiem nie godzi się dzierżyć tak wysokiej godności bez przyzwolenia cesarza i biskupów. Wam zaś, bracia — zawołał, zwróciwszy się do zgromadzonych prałatów — przykazano stawić się w dniu Zielonych Świątek przed królem i przyjąć z jego rąk ojca i Papieża, tego bowiem (wskazał ręką Grzegorza) nie Papieżem uznano, lecz wilkiem drapieżnym.

Ani jedne usta nie poruszyły się, ani jedna ręka nie podniosła się po tej przemowie. Członkowie synodu siedzieli, jak porażeni. Osłupienie odjęło ich członkom władzę. Nawet oddechu nie było słychać.

Czasy ostatnie były świadkiem kilku detronizacyi Papieży, każdą jednak poprzedził prawidłowy proces, przeprowadzony w obecności oskarżonego. Żaden cesarz nie targnął się dotąd na biskupa rzymskiego, nie przekonawszy go nasamprzód publicznie o winie.

To, co się stało, było gwałtem niesłychanym.

Samego Grzegorza wprawiło poselstwo Rolanda w takie zdumienie, że stracił w pierwszej chwili zwykłą przytomność umysłu.

Nie przesłyszał-że się? Henryk wypędzał go z Lateranu bez obrony i sądu, jak dzikie zwierzę?

Chyba jest ten młody człowiek w sukni duchownej szaleńcem? Ale nie. Obok niego stał rycerz niemiecki z pergaminem, u którego wisiała purpurowa pieczęć królewska.

W pośród zgromadzonych prałatów ocknął się z osłupienia pierwszy biskup porteński, Jan, mąż znany z krewkości.

— Chwytajcie go! — wrzasnął, zrywając się z ławy.

— Wydrzyjcie mu z gardła język bezczelny! — zawołał drugi.

— Na szubienicę z nim!

Prefekt Rzymu, Cenejusz, obecny w kościele, ruszył ku posłom Henryka z mieczem dobytym. Za nim szła jego straż przyboczna.

Złorzeczenia i szczęk oręża znieważyły świętość miejsca.

W samą porę odzyskał Grzegorz panowanie nad sobą. Jeszcze chwila, a byłaby się krew polała, bo już skrzyżował się miecz świeckiego posła z mieczem prefekta.

Podniósłszy się z tronu, zawołał głosem rozkazującym:

— Złożyć broń! W domu Chrystusa jesteście, bezbożni.

Opadły miecze, zamilkła wrzawa.

Wówczas skinął Grzegorz na posłów Henryka i posadził ich na stopniach tronu, zasłaniając ich swoją suknią i swoją powagą.

— Niebaczni! — rzekł do prefekta i jego ludzi. — Posłowie nie odpowiadają za grzechy swoich panów. Odstąpcie! Każdego poselstwa należy spokojnie wysłuchać.

A wziąwszy z rąk rycerza niemieckiego pergamin, podał go swojemu majordomusowi, rozkazując:

— Czytaj!

— Wy zaś — zwrócił się do członków synodu — nie przerywajcie! Orędziu wójta Kościoła należy się w Rzymie pilna uwaga.

Wśród grobowej ciszy czytał majordomus papieski:

— Henryk nie przez uroszczenie, lecz z łaski Bożej król, do Hildebranda nie Papieża, lecz fałszywego mnicha. — Na to pozdrowienie zasłużyłeś ty, który zakłóciłeś wszystkie stany Kościoła, wprowadzając wszędzie niepokój i klątwę, zamiast błogosławieństwa. Rządców świętego Kościoła, pomazańców Bożych, arcybiskupów, biskupów i prezbiterów ośmieliłeś się nietylko zaczepić, lecz zdeptałeś ich, jak sługi, które nie wiedzą, co ich pan czyni, a tem podeptaniem możnych pozyskałeś sobie uznanie motłochu, wierząc, iż oprócz ciebie nie ma nikogo na świecie, ktoby cośkolwiek wiedział i umiał. Ty swojej zarozumiałości używałeś nie ku budowaniu, lecz ku niszczeniu, tak, iż święty Grzegorz, którego imię sobie przywłaszczyłeś, przepowiada o tobie dobrze, kiedy mówi: Z dostatku podwładnych wyrasta najczęściej pycha zwierzchnika, temu bowiem, co może więcej od wszystkich, zdaje się, iż może i wie wszystko. Znosiliśmy twoją pychę cierpliwie, gdyż chodziło nam o utrzymanie powagi stolicy rzymskiej. Lecz ty wziąłeś naszą pokorę za obawę i rozzuchwaliłeś się do tego stopnia, że targnąłeś się na przyznaną nam przez Boga godność królewską, grożąc nam wydarciem tej godności, jakgdybyśmy ją byli od ciebie otrzymali, lub jakgdyby królestwo i cesarstwo pochodziły nie z Boskiej, lecz z twojej ręki. A przecież powołał nas Chrystus, nasz Pan, jeszcze przed urodzeniem do królestwa, tobie zaś nie kazał przyjść na świat kapłanem. Piąłeś się do góry po szczeblach, które zowią się podstępami i kłamstwem i są przeklęte. Pieniędzmi kupowałeś przyjaźń, przyjaźnią siłę zbrojną, za pomocą miecza wdarłeś się na stolicę pokoju, aby z tej stolicy pokoju siać niepokój. Uzbrajałeś podwładnych przeciw zwierzchnikom, uczyłeś pogardy dla biskupów, szczułeś świeckich na kapłanów. I na mnie, na pomazańca w cesarstwie, rzuciłeś się, aczkolwiek ojcowie Kościoła uczą, iż jedyny Bóg może mnie sądzić i że tylko odstępstwo od wiary może mnie pozbawić tronu. Wszakże zostawili mądrzy ojcowie ukaranie nawet Juliana Apostaty Bogu, a św. Leon, Papież prawdziwy, mówi: Lękajcie się Boga, szanujcie króla! Ponieważ nie lękasz się Boga, przeto nie szanujesz Jego pomazańców. Klątwą wszystkich biskupów zdruzgotany, i przez nasz sąd potępiony, zejdź ze Stolicy Piotrowej! Inny, który nie będzie nadużywał religii, jako płaszczyka do zasłaniania swoich gwałtów, lecz będzie uczył prawdziwej nauki św. Piotra, zajmie twoje miejsce. My, Henryk, z Bożej łaski król, i wszyscy nasi biskupi nakazujemy ci: zejdź, zejdź!

(Ciąg dalszy nastąpi).

które Rząd rozdaje za przyjęcie ugody. W szczególności występował mowca przeciw kolei.

Dep. Rutowski polemizując z dep. Wolfem, podniósł potrzebę budowy kolei żelaznej z Przeworska do Rozwadowa a to zarówno w interesie ogólno państwowym, jak strategicznym, oraz w ogóle odparł jego wycieczki przeciw Galicyi i Polakom.

Izba przyjęła ostatecznie art. XIV. bez zmiany. Pp. Kozakiewicz i Daszyński głosowali przeciw niemu.

Przy artykule XXIII. socyalno-demokratyczny poseł Verkauf postawił samoistny wniosek, aby do tego artykułu dodać, jako punkty *a)* i *b)* co następuje:

a) mają być ustanowione specyalne inspektoraty kolejowe na wzór istniejących inspektoratów przemysłowych;

b) aby w warunkach budowy były uwzględnione socyalno-polityczne wymagania co do mieszkań, wypłaty robotników i stosunków hygienicznych.

Poseł dr. Kozłowski oświadczył, imieniem Koła polskiego, że myśl, podniesioną przez p. Verkaufa, przyjmuje bardzo sympatycznie. Koło zawsze współpracowało chętnie w ustawodawstwie socyalno-politycznem, to też i dziś wita z sympatyą projekt, mający na celu troskę o dolę robotników. Koło polskie swego czasu pierwsze podniosło sprawę inspektoratów przemysłowych i głównie przyczyniło się do tego, że ta instytucya weszła w Austryi w życie nawet wpierw, aniżeli w Niemczech. To też w tym wypadku Koło polskie zgadza się w zupełności na myśl, podniesioną w projekcie p. Verkaufa, nie może się tylko zgodzić co do formy, ponieważ w tej chwili omawiana jest tylko ustawa o kolejach lokalnych. Dla tego mowca wnosi, aby wniosek p. Verkaufa odesłać do komisyi kolejowej, z poleceniem, by w jak najkrótszym czasie zdała o nim Izbie sprawę.

P. Verkauf domagał się, by osobno głosowano nad jego wnioskiem, w razie zaś, gdyby ten wniosek upadł, stawia dodatek do wniosku p. Kozłowskiego, by komisyi kolejowej polecić zdanie sprawy do 8 tygodni.

W głosowaniu przyjęła Izba jednogłośnie wniosek p. Kozłowskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy, przyjęła Izba pozostałe paragrafy ustawy o kolejach lokalnych a następnie całą ustawę w trzeciem czytaniu. (Huczne oklaski).

Koniec posiedzenia o godzinie 3 rano. Następne dzisiaj o godzinie 1 po południu.

Ugoda austro-węgierska.

(Telegram).

Wiedeń, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej w dalszym ciągu swoich wywodów (n.b. wczorajsze telegramy *P. R.*) P. Minister Di Pauli przyznał, że co się tyczy dostaw wojskowych, Ministerstwo wojny nie zawsze w taki sposób postępuje, jakby sobie tego życzyły austryackie sfery przemysłowe, chociaż trzeba zauważyć, że i tu nieraz zdarzają się wypadki specyalne, w których uwzględnienie danych żądań staje się poprostu niemożliwem. P. Minister przytacza taki przykład: Ministerstwo wojny rozpisało konkurs na dostawę kwasu siarczanego dla celów wojskowych. Z całej Austryi nadeszła tylko jedna oferta, tak samo jedna z Węgier. Obie fabryki podały wszakże tak wygórowane ceny, że Rząd musiał zwrócić się do nich z prośbą, aby zniżyły ceny przynajmniej w przybliżeniu do ofert, jakie wpłynęły od fabryk zagranicznych. Na to wezwanie austryacka fabryka nie odpowiedziała wcale, węgierska zaś ostatecznie zgodziła się na zniżenie cen. Takie postępowanie przemysłowców austryackich nie może zachęcać Ministerstwa wojny do uwzględnienia ich żądań. Co do ustawy kartelowej, P. Minister przyznaje, że zachodzi konieczna potrzeba uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej. Należy pragnąć, aby sprawa ta przyszła czem rychlej pod obrady parlamentu. Co się tyczy galicyjskich fabryk cementu, P. Minister oświadcza, że był wielce zdziwiony dzisiejszymi wywodami dr. Kolischera, ponieważ niedawno, kiedy w Wiedniu wielkie stawiano budowle, dowiedział się że w Austryi jest tak wielki brak cementu, iż musiano go sprowadzać z zagranicy, a i zagranica nie dostarczyła go na czas z powodu braku materyału. W końcu P. Minister prosił o przyjęcie omawianego artykułu (XIV) bez zmiany.

Komisya ugodowa przyjęła ostatecznie bez zmiany artykuł XIV. związku cłowo-handlowego, w którym mowa o równouprawnieniu handlu i przemysłu w krajach węgierskich z handlem i przemysłem w Austryi oraz rezolucyę wzywającą Rząd, aby tak na kolejach państwowych jak prywatnych, a wreszcie i przy towarzystwie żeglugi parowej na Dunaju, uchylił wydzierżawianie magazynów składowych.

W toku dyskusyi dr. Rutowski podniósł, że świadoma celu, rozumna i energiczna polityka przemysłowa Węgier nie zostanie z pewnością sparaliżowaną szermierką słów; byłoby lepiej, aby występowano w Austryi samoistnie i stwierdzono faktami, że pragnie się użyczyć skutecznej pomocy pojedyńczym krajom. Tu powinien Rząd postępować analogicznie z Węgrami i zamiast przyrzekać — dostarczać konkretnych środków. Mowca wezwał w końcu Rząd, aby mechanizm państwowy oddał na usługi polityki ekonomicznej.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 15 grudnia.

Organ ministeryalny *Nemzet* ogłosił już zapowiedziany artykuł, który jako odezwa do ludu ma być rozrzucony po kraju w tysiącach egzemplarzy. Odezwa nie jest wprost manifestacyą rządu, ani liberalnego stronnictwa, ale zawiera niewątpliwie tego stronnictwa i rządu poglądy, wyrażone w popularnej formie. „Przesilenie grozi narodowi — mówi odezwa — nie z jego winy i woli. Wolność narodu jest w niebezpieczeństwie Bo na czem polega ta wolność? Na tem, że naród sam stanowi ustawy i że nikt nie może rozkazywać narodowi. Ustawy atoli tworzą mężowie z zaufania narodu wysłani do sejmu. Sejm tedy nie jest samoistną władzą, ale środkiem w ręku narodu. Gdy sejm nie jest w możności uchwalać ustaw, to ci, co do tego doprowadzają, pozbawiają kraj jedynego środka kierowania własnymi losami. A to czyni mniejszość w sejmie. Według konstytucyjnego porządku w każdej korporacyi tylko to może być uchwalone, czego chce większość.

„Tymczasem już od kilku miesięcy sejm nie może uchwalić żadnych ustaw, mimo, że większość pragnie je zawotować, a rząd gotów jest przedłożyć je do sankcyi królewskiej. Całemu światu wiadomo, iż partya liberalna, a zatem większość sejmowa, chce, aby w państwie utrzymany był porządek prawny i aby przystąpiono wreszcie także do uregulowania całej administracyi państwowej. Tylko mniejszość jej w tem przeszkadza. Odezwa tak kończy: „Gdy nie ma ustaw, uchwalanych w imieniu narodu, można wybierać tylko między dwiema drogami: albo ustaje wszelki porządek w państwie, albo porządek winien być utrzymany na mocy takich ustaw, których naród sam nie stworzył. W pierwszym wypadku Węgry przestaną być państwem, w drugim przestaną być wolnem państwem. Kraj chce porządku, a mniejszość rewolucyi. Bunt nie powinien zwyciężyć; prawa i dobro narodu muszą być przeciw każdemu obronione. Tego my chcemy Skoro bronimy praw narodu, z nami będzie naród."

Budap. Corresp. donosi: Partya liberalna postanowiła przedstawić jako kandydata na prezydenta Izby ministra spraw wewnętrznych Dezyderego Perczela a na wiceprezydentów Gabryela Daniela i Belę Talliana. Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych obejmie sam br. Banffy. Ponieważ jednak prezydent ministrów spełnia obecnie sam obowiązki ministra Dworu królewskiego, przeto zamierzoną jest nominacya sekretarza stanu hr. Emanuela Szechenyi'ego ministrem Dworu królewskiego.

Na sobotnie posiedzenie Izby poselskiej zapowiadają dzienniki opozycyjne wielką burzę. Opozycya zwraca się coraz gwałtowniej przeciwko kandydaturze Perczela na prezydenta i zapowiada obstrukcyę przeciwko wyborowi.

Przypomina ona liczne rzekome akta samowoli, których Perczel dopuszczał się jako minister w obec opozycyi.

Prezydent z wieku Madaraszy oświadczył w obec jednego ze swoich przyjaciół, który go odwiedził, że wybór prezydenta w duchu regulaminu nastąpi w przyszły poniedziałek.

Koloman Tisza zwołał na d. 20 b. m. zgromadzenie wyborcze do Wielkiego Waradynu.

Były prezydent Izby poselskiej Szilagyi przemawiać będzie w niedzielę przed swoimi wyborcami w Preszburgu.

Z Królestwa Polskiego.

(Dwa listy pasterskie warszawsko-chełmskiego arcybiskupa prawosławnego. — Komisya dla zbadania stosunków włościańskich w Królestwie. — Sprawa pożyczek na majoraty. — Puryfikacya czytelń ludowych. — Goście z Pragi. — Zasądzenie cywilizatora pruskiego.)

Dziennik Warszawskij ogłasza dwa listy pasterskie, wydane ostatnimi czasy przez arcybiskupa prawosławnego chełmsko-warszawskiego, Hieronima.

Pierwszy z tych listów zwraca się do przyłączonych z unii napowrót do prawosławia w Rusi chełmskiej i na Podlasiu.

List pasterski powiada: „Z powodu pomyłek tutejszych władz administracyjnych, w połowie ósmego dziesięciolecia, jako też potajemnej propagandy łacińskiej, pewna część przywróconych w r. 1875 do prawosławia unitów chełmskich i podlaskich odszczepiła się od kościoła prawosławnego". Otóż arcybiskup Hieronim zwraca się do tych „opornych" z następującemi „pełnemi przebaczenia i miłości" słowami.

„Wy — zachowujecie się względem świętego Kościoła z nienawiścią: ale Kościół was kocha i bezustanku modli się za was".

Co zaś do propagatorów łacińskich, których oporni poczytują za swych przyjaciół i obrońców, dostojnik prawosławny tak mówi:

„Jakimiż są oni dla was braćmi, jeśli oszukują was? Gdyby bali się Boga i szczerze was kochali, to nie oszukiwaliby was. Kto kłamie, ten nie od Boga pochodzi, ten nie jest przyjacielem, lecz wrogiem. Oto odbył się niedawno spis ludności — sprawa czysto państwowa, nie tycząca się niczyjej religii; a cóż nagadali wam o nim rzekomi wasi przyjaciele — wrogowie prawdy? Zapisywaliście się nie tylko jako katolicy lecz i jako Polacy. I wyście uwierzyli, że car tego chce"?

Drugi list pasterski, przeznaczony dla „pasterzy owczarni prawosławnej chełmsko-warszawskiej", zaczyna się od wzmianki, że Polacy pierwotnie przyjęli byli chrześciaństwo wedle obrządku wschodniego. Na pytanie co do zachowania się duchowieństwa prawosławnego wobec „opornych" arcybiskup Hieronim odpowiada, że należy traktować tych z całą pobłażliwością, „Kościół bowiem prawosławny, jako matka kochająca, gotów jest wyjść na spotkanie wszelkich dążeń do połączenia się z nim zbłąkanych swych dzieci".

Pod przewodnictwem gubernatora radomskiego Podgorodnikowa, utworzono komisyę, mającą zająć się zbadaniem stosunków

---

115)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Dziwny to był rzeczywiście człowiek z tego Leona; zdobywszy się raz na poświęcenie, zastosowywał je w całej pełni, aż do zaparcia się siebie. Wynagradzając Olenię za swoje zuchwalstwo — jak swoje nieposkromione uczucie nazywał — a sam przed sobą czyniąc akt zadośćuczynienia, szukał czemby mógł jej się przysłużyć, w czem ulge zrobić; każda ofiara małą by mu się wydała. Dla tego pragnął gorąco, żeby została żoną Tadeusza. W obecnych smutnych okolicznościach będzie to dla niej spokój i szczęście — niech ten spokój i szczęście spłynie na nią przez niego....

Ale tymczasem trapiło go niepomiernie ślęczenie jej nad papierami, zagłębianie się w sprawach, o których inne kobiety słyszeć nie chcą. Artur, który powinien był zająć się tem, znalazł wymówkę, że nie zna zupełnie stanu interesów, że nie wiedziałby, jak się zabrać do tego — i słusznie.... Leon także widział, że go to wcale nie interesuje. Ale dla czegoż Olenia jego pomocy nie szuka? przecież on miał prawo, jako mąż Otyldy? dla czego na jego barki nie zrzuci tego brzemienia, tylko sama się zamęcza?

Nie mógł wytrzymać. Gdy widział Olenię zamykającą się w kancelaryi, doznawał jakby fizycznego bolu. I kiedyś poszedł tam za nią. Siedziała przy biurku ojca, oparta na łokciach z pochyloną na dłonie głową. Pozwoliła mu wejść, gdy zastukał do drzwi, ale wyglądała jak przelękniona, że spokój jej zakłócono.

— Przychodzę zapytać, czy czego nie potrzebujesz.... — rzekł, zdobywając się na odwagę, ale raz spojrzawszy w bezgranicznie smutne oczy Oleni, odwaga go odbiegła, a wielkie uczucie, w którem litość i rzewność główną grały rólę, w sercu mu wezbrało.... Nie bierz mi tego za złe — szepnął w dalszym ciągu — tak bym chciał przydać ci się na co....

— Dziękuję ci, drogi Leonie — odrzekła. Dziękuję za twoją ofiarę — i chciałabym ją przyjąć.... ale to są rzeczy, które sama najlepiej zrozumieć i wykonać potrafię.... Zresztą, skończę wkrótce.

— A potem co będzie, jak skończysz? Przekonasz się, że rady nie dasz sama....

Uniosła lekko ramiona w górę i westchnęła.

— Interesa Borszowieckie strasznie zawikłane?... ciągnął dalej — pozwól mi się tem zająć.... pozwól mi uregulować.... Nie narzucam się z darowizną.... upokorzenia żadnego nie potrzebujesz się obawiać.... Proszę cię.... błagam, Oleniu! pozwól...

Wstrząsnęła się, przesunęła ręką po twarzy, na której zjawił się przelotny rumieniec i spojrzała na niego.

— Wiedziałam.... spodziewałam się tego po tobie, Leonie.... — rzekła cicho — wiedziałam, że zechcesz mi pomagać... ale przyjąć nie mogę!

Krew w nim zakipiała, uderzyła do głowy, a potem spłynęła do serca, zostawiając twarz trupio bladą.

— Dlaczego! dlaczego?... wołał syczącym głosem. — Dla tego, żem ci wyznał.... że żywię dla ciebie nie braterskie uczucia!... dla tego mnie karzesz... i odrzucasz!... Och! jakże srogo mnie karzesz!

Usunął się na krzesło stojące przy biurku i twarz schował w dłonie. Olenia łagodnie, z dobrocią, położyła mu rękę na ramieniu.

— Nie Leonie drogi.... — rzekła bardzo rzewnie — nie dla tego.... uważam ciebie za brata.... wierzaj mi, że w tych ciężkich chwilach ostatnich, nieraz moja myśl ku tobie się zwracała.... Nie karzę ciebie więc, ani odrzucam, — tylko nie mogę... Chciej mnie zrozumieć: w obecnych okolicznościach każda pożyczka zaciągnięta na Borszowce, równałaby się darowiźnie.... długi, przewyższają prawie wartość majątku... Borszowce muszą zmienić właściciela.... muszą przejść na tego, który włożył już swój kapitał... i resztę dołoży.... W ten sposób nie straci tak wiele nikt....

— Któż to ma być tym właścicielem ... tym nabywcą?.., — spytał z niedowierzaniem, podejrzliwie.

— Ja sama....

— Jakto! — ty? — ależ Oleniu!... gubisz się!... na to pozwolić nie można w żaden sposób! — Ja kupię Borszowce!

— Ja chcę się przy nich utrzymać ... — rzekła trochę więcej ożywiona, patrząc na niego jakby błagalnie — ta ziemia.... ziemia moich przodków.... zroszona ostatniemi kroplami potu mego ojca.... — dodała drżącym głosem.

Nie mówił nic przez chwilę, szanując jej boleść i wzniosłe uczucia, a potem;

— A jeżeli przeceniasz swoje siły... jeżeli nie podołasz?... — rzekł.

Milczała, namyślając się widocznie.

— Jeżeli nie podołam.... tobie odstąpię Borszowce....

Małe, nic nie znaczące a bardzo względne i ogólnikowe, ale w każdym razie było to ustępstwo.... Leon był jej tak wdzięczny jak gdyby największą łaskę mu wyrządziła.... Ze czcią i szacunkiem podniósł jej rękę do ust a łagodne jego rysy nieco się ożywiły.

— Widzisz, drogi Leonie, że nie odrzucam ciebie.... — szepnęła — o ile w mojej możności, przyjmuję twoją pomoc.... Tak mi ciężko!... tak strasznie ciężko.... — dodała z nagłą szczerością, nie ukrywając swojego strapienia. — Sama niewiem jak się to wszystko obróci.... Obawiam się, że oprócz Borszowiec nic nam nie zostanie!... a Borszowce!...

Uczyniła rozpaczliwy ruch ręką.

— Więc tak zadłużone! — spytał nieśmiało pełen obawy, żeby nie zrazić jej zaufania.

— Przeszło 150.000.... o ile wiem dotychczas.... — szepnęła. — Biedny papa zły interes zrobił nabywając te dobra — objaśniała go w krótkich słowach, uznając, że powinna zupełną otwartością odwdzięczyć się za jego dobroć. — Chciał się potem ratować.... — próbował wszystkich środków... Ów interes we Francyi był początkiem wszystkiego złego... potem nafta.... potem... giełda.... — wyszeptała.

— Giełda? — ojciec grał na giełdzie? — zawołał zdziwiony.

— Tak się pokazuje....

— Ależ!... nie! to niepodobna.... ten krach!...

— Był głównym powodem jego.... śmierci.... — szepnęła głosem bez dźwięku, zdławionym przez łzy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

włościańskich w Królestwie Polskiem i obmyślenia środków ku poprawie tych stosunków. Do komisyi weszli jako członkowie: rektor Uniwersytetu warszawskiego Zenger, członek radomskiej gubernialnej komisyi do spraw włościańskich Hafferberg, zarządzający izbą skarbową radomską Zasiadko, starszy referent kancelaryi generał-gubernatora Zelenin i komisarze Skriabin i Uszakow.

Departament dóbr państwa rozważa kwestyę pożyczek na majoraty w Królestwie Polskiem. Według projektu, który po nadejściu opinii generał-gubernatora warszawskiego przedstawiony będzie radzie państwa, właściciele majoratów będą mogli zaciągać pożyczki w Towarzystwach kredytowych, ale sprzedaż majoratów będzie i nadal zabroniona.

Władze rossyjskie w Warszawie dokonały w tych dniach „puryfikacyi“ czytelń ludowych. Ofiarą jej padło około 300 dzieł, a w tej liczbie tak niewinne książki, jak: „Geografia“ Tatomira, „Pielgrzym z Dobromila“, „Pismo święte“ Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, „Droga do szczęścia“ Franklina, „Cudak“ Gawalewicza, utwory ks. Antoniewicza, „Bajki“ Mickiewicza i komedyjki Przybylskiego.

W warszawskiej kolonii czeskiej otrzymano wiadomość, że na święta Bożego Narodzenia wybierają się do Warszawy burmistrz miasta Pragi, Podlipny; znakomity poeta czeski Jarosław Vrchlicky, tudzież znany literat i publicysta praski, Czerny.

W Łodzi wniósł do sądu skargę wydalony z wydziału rytowniczego w zakładach scheblerowskich pracownik Józef Męcik, Polak, przeciwko majstrowi tegoż wydziału, Emilowi Meisterkanzowi o znieważenie czynne. Męcik zaznaczył, że oskarżony jest Niemcem, z Prus rodem, a z racyi swego pochodzenia prześladował Polaków, sobie podwładnych, wymyślał im, a do znieważania używał takich wyrazów, jak *Polnische Schweine Schweinhund* i t. d. Ofiarą szowinistycznych uczuć Meisterkanza padł Męcik i kilku jego kolegów, których dyrekcya fabryki na żądanie Prusaka Meisterkanza wydaliła. Sędzia po zbadaniu sprawy i wysłuchaniu świadków skazał Prusaka na 50 rubli kary lub 10 dni aresztu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Projekt utworzenia instytucyi inspektorek fabrycznych. — Szkoły tajemne w prowincyach nadbałtyckich. — Zwiększanie się frekwencyi na Uniwersytecie dorpackim. — Wzrost żydów w świecie handlowym.)

Wyższe władze przemysłowe wypracowały projekt utworzenia inspektorek fabrycznych, które będą miały nadzór nad zajętemi w fabrykach robotnicami; zdaje się, iż stanowisko inspektorek zajmą kobiety-lekarze. Projekt gorąco przyjęła prasa rossyjska, która podaje historyę tej nowej instytucyi zagranicą. Przed dwudziestu laty utworzono posady inspektorek najpierw we Francyi; w r. 1882 w samym departamencie Sekwany było już 13 inspektorek. Kandydatka na inspektorkę zdaje egzamin ustny i piśmienny. Inspektorka francuska otrzymuje pensyi około 3000 franków, co trzy lata ma 500 franków więcej. Praktyka stwierdziła, iż działalność inspektorek fabrycznych jest o wiele skuteczniejszą od działalności inspektorów. W Anglii zjawiły się inspektorki w początkach bieżącego dziesięciolecia i rozwinęły energiczną działalność; w Ameryce inspektorki fabryczne zdobyły szacunek powszechny i wielki wpływ na życie fabryczne. Istotnie, pole do pracy mają inspektorki fabryczne duże i o ile będą bliskie tej ludności, dla której zostaną przeznaczone i spełnią swoje zadanie należycie, mogą odegrać ważną rolę w życiu ludności fabrycznej.

Korespondent *Now. Wrem.* rozpisuje się o szkołach tajemnych w prowincyach nadbałtyckich: „Narobiło tu — pisze — dużo hałasu odkrycie tajemnych szkół, założonych w celu uczenia dzieci po niemiecku. Są to szkółki prywatne, istniejące w tajemnicy, a funkcyonujące wbrew przepisom prawnym. Prasa niemiecka wystąpiła z obroną tych szkół, dowodząc, iż istnienie ich nie jest prawem wzbronione. Przedsięwzięto środki przeciwko powyższym nadużyciom“.

Frekwencya studentów na Uniwersytecie dorpackim (juryewskim) znacznie się w ostatnich latach zmniejszyła. Jako przyczynę tego objawu podają dzienniki najpierw to, że po reformie Uniwersytetu wydalono studentów wiecznych, którzy po lat 15-20 siedzieli w Uniwersytecie, żadnej nie przynosząc korzyści; następnie Niemcy gremialnie opuścili Uniwersytet, nie chcąc uczęszczać na wykłady rossyjskie, wreszcie, wzmogła się agitacya pism niemieckich w celu osłabienia frekwencyi uniwersyteckiej.

Korespondent kijowski *Now. Wrem.* skarży się na wzrost ogromny żydów wśród świata handlowego, zaznaczając, iż pomiędzy 100 kupcami pierwszej gildyi znajduje się żydów 90, którzy po pięciu latach płacenia podatku gildyjnego mają prawo nabywania nieruchomości, a wskutek tego mogą zatrudniać całe szeregi różnych inkasentów, subjektów etc., mojżeszowego wyznania.

Z parlamentu niemieckiego.

(*Telegram.*)

Berlin, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu oświadczył poseł Kardorff, że w sprawie znanego wystąpienia austryackiego Prezydenta Ministrów, podziela zdanie sekretarza stanu Buelowa, iż hr. Thun wygłaszając swą mowę, nie miał złego zamiaru. W przeciwnym razie mowca uznałby przedłożenia wojskowe za zupełnie usprawiedliwione.

Pp. hr. Stolberg i Wernigerode domagali się usilnie utrzymania dobrych stosunków z Ameryką. P. Rickert zalecał w interesie utrzymania potęgi państwa kontynuowanie polityki traktatów handlowych. Mowca uważa obecną chwilę za nieodpowiednią do przeprowadzenia rozbrojenia, projekt jednak cara zasługuje na wdzięczne uznanie.

Sekretarz stanu Thielmann oświadczył, że nie ma powodu obawiać się nadmiernego wywozu cukru z Kuby i to na długi przeciąg czasu, gdyż plantacye cukru na tej wyspie zostały niemal zupełnie zniszczone wojną tegoroczną.

Ks. Radziwiłł uskarżał się na postępowanie władz pruskich z ludnością polską, i żądał opieki rządowej dla uprawnionych żądań wszystkich. Niemcy muszą albo jednakowo traktować wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i wyznania, albo w przeciwnym razie zrezygnować ze sławy państwa, spełniającego wielkie zadanie cywilizacyjne.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne dzisiaj.

Ruch antipolski w Prusach.

Szowinizm niemiecki pod dawną firmą H. K. T. agituje ciągle całą siłą pary, a firmowi osobiście jeżdżą po zebraniach, aby rozbudzać szowinizm narodowy, mianowicie działać na umysły młodzieży. Niedawno odbyło się w Atenach niemieckich, w Lipsku zebranie hakatystów w celu założenia tam filii. Zebranie to zwołali profesor Uniwersytetu Marcks oraz pan Tiedemann z Jeziorek. którzy też głównie przemawiali. Nic nowego nie powiedzieli — ale powtórzyli wszystkie owe niesłuszne podejrzenia i bezpodstawne zarzuty, jakie słyszymy od samego początku z ust mowców hakatystycznych. Obecny na zebraniu profesor Lutosławski z Kazania — Polak, zażądał po mowie profesora Marcksa głosu. aby zbić błędne jego twierdzenia. Z początku w ogóle nie chciano udzielić mu głosu, gdy wreszcie pozwolono mu mówić, odezwał się prof. Lutosławski w te słowa:

„Cenię niemiecką kulturę, sam kształciłem się na niej, byłem profesorem w Uniwersytecie w Dorpacie, który zamknięto, profesorów rozpędzono, a z których jeden, prof. Oswald, jest w Lipsku. Przyznaję, że jest może pewne niebezpieczeństwo ze strony Polaków, bo rozmnażają się więcej od Niemców i posiadają dziwny talent przyciągania do siebie innych narodowości. Przykładem na to Warszawa, gdzie Kronenbergowie, Wolffy i t. d. zaliczają się do gorących patryotów polskich. Polacy kochali literaturę niemiecką, słuchali z podziwem słów Hegla i filozofa królewieckiego, Kanta, zachwycają się Schillerem, ale duchy mężów tych wielkich nie przyklasnęłyby tej walce 54 milionów Niemców przeciw 18 milionom Polaków, tej walce eksterminacyjnej. Sposób walki tej jest imienia i narodu niemieckiego wręcz niegodnym....“

Dalej nie pozwolono mu mówić, sykaniem, gwizdaniem i stukaniem zmuszono go do ustąpienia z estrady. P. Lutosławski po tej scenie opuścił salę, a z nim około 30 Polaków.

Zabrał następnie głos p. Tiedemann i opowiadał jak to tam we wschodnich prowincyach Niemcy uciskani są przez Polaków, jak ciężkie ich życie, jak duchowieństwo polskie sroży się przeciw katolikom niemieckiej narodowości — słowem, wedle mowcy, nie Niemcy Polakom wypowiedzieli wojnę, lecz Polacy dobrodusznym, zgodliwym Niemcom!

Niemcy — wołał p. Tiedemann — powinni i muszą walczyć o byt swój, muszą o istnienie swe stoczyć walkę, której nie szukali i nie chcieli, ale którą im narzucono. (!!)

W tym celu utworzyło się stowarzyszenie, które liczy około 20.000 członków, ale to za mało, powinno liczyć 100, 200 tysięcy. A co osiągnęło dotąd to stowarzyszenie? — mówił dalej p. Tiedeman. — Oto to, że w skutek informacyj, jakie wychodziły z łona jego, zmieniła się taktyka rządu, któremu otworzono oczy na grożące jemu i Niemcom niebezpieczeństwo ze strony Polaków.

W skutek mów cesarza w Toruniu i Malborku ocknęli się Niemcy w W. Księstwie Poznańskiem. Ks. Bismarck interesował się towarzystwem do ostatniej chwili, ostatnie listy jego, dla szerszej publiczności przeznaczone, były do Towarzystwa wystosowane; w jednym wyraża radość z pokonania Polaków przy wyborach do parlamentu, w drugim cieszy się z założenia biblioteki cesarza Wilhelma w Poznaniu. Wezwaniem do licznego przystępowania do towarzystwa zakończył p. Tiedemann swą agitacyjną mowę.

Zebranie zakończyło się wyborem komisyi, której poruczono zorganizowanie filii w Lipsku.

W Westfalii wydano surowe przepisy represyjne przeciw robotnikom polskim, których napływ wydaje się władzom pruskim poważnem niebezpieczeństwem dla niemieckiego charakteru państwa. Tym razem przepisy wyszły z urzędu górniczego w Dortmundzie a pod pretekstem potrzeb i wymagań przemysłu górniczego zwracają się przeciwko robotnikom polskim. Urząd górniczy rozumuje w ten sposób:

„Wielkie zapotrzebowanie sił roboczych do kopalń reńsko-westfalskiego okręgu sprawia, że liczba robotników, których mową ojczystą nie jest mowa niemiecka, z roku na rok wzrasta. Niektórzy z robotników tak mało znają język niemiecki, że nie są w stanie zrozumieć wskazówek i poleceń przełożonych albo wiadomości udzielanych im przez współrobotników. Inni rozumieją wprawdzie po niemiecku, może nawet mówią łamaną niemczyzną, ale nie umieją czytać, i tem się tłómaczy, że wielu z tych ludzi nie zna zupełnie przepisów, wydanych przez władze górnicze. Takie stosunki atoli, zapatrując się ze stanowiska policyi bezpieczeństwa, muszą przedstawiać się, jako bardzo niebezpieczne, zwłaszcza, gdy się zważy, że w górnictwie od czynności pojedyńczego robotnika zależy często nie tylko własne jego bezpieczeństwo, ale nadto bezpieczeństwo jego towarzyszy. Jeden jedyny Polak, który obowiązujących przepisów nie umie przeczytać i zrozumieć, może narazić na niebezpieczeństwo życie setek ludzi przez jedną pomyłkę, popełnioną z nieświadomości.“

Takie motywa dołączono do rozporządzenia urzędu górniczego w Dortmundzie, składającego się z pięciu punktów, a którego głównym jest celem usuwanie z przemysłowego okręgu westfalskiego robotników polskich, nie władających językiem niemieckim, a utrudnienia sytuacyi tym, którzy władają nim nie dość biegle.

Zasługuje na uwagę, iż znaczna część dzienników niemieckich nie pochwala tego rozporządzenia, a w szeregu tych pism znajduje się także wroga Polakom *Deutsche Ztg.*, która ze swego antipolskiego stanowiska gani te przepisy w następujący sposób:

„Z narodowo-politycznego stanowiska nie możemy pochwalić rozporządzenie władzy górniczej. Polskie wychodźtwo po wyborach oznacza polityczne i narodowe osłabienie polonizmu w mieszanych pod względem języka dzielnicach, gdy tymczasem odpryśnięte polskie drzazgi na Zachodzie, nie mogą obecnie i na długo jeszcze stać się istotnem niebezpieczeństwem, tem mniej, że właśnie w obwodach górniczych bardzo znaczna jest liczba ewangelickich Mazurów, germanizujących się łatwo. Naszem zdaniem, powinno to być właśnie zadaniem polityki świadomej celu, aby wyzyskać prąd ku Zachodowi z całą świadomością dla osłabienia polonizmu na Wschodzie. Opróżnione miejsce, które musi powstać przez zamierzone rozporządzenie, podziała prawdopodobnie w tym kierunku, że odtąd niemieckie siły robotnicze z Górnego Szląska i Prus wschodnich będą przyciągane. Przez rozporządzenie to osiągnie się coś przeciwnego, aniżeli to, co jest pożądanem. Jeżeli równocześnie z Poznańskiego nadchodzi wiadomość, że termin zatrudniania polskich robotników z Rossyi znowu przedłużono o pół miesiąca to jest do 15 grudnia, to wszystko świadczy tylko, że dziś stosowane środki ku rozwiązaniu kwestyi polskiej są niedostateczne.“

Sprawa wydalań cudzoziemców z Prus.

Jeden z najwięcej rozpowszechnionych i wpływowych dzienników niemieckich *Frankfurter Ztg.* poświęcił obszerny artykuł najnowszym wydalaniom pruskim, a krytykując je przedewszystkiem ze stanowiska zasadniczego, zwrócił uwagę na następstwa, jakie praktyka władz pruskich może mieć dla Niemców.

Dziennik ten zaznacza, że odzywają się już skargi kupców i fabrykantów niemieckich na stosunki, utrudnione z odbiorcami zagranicznymi, mianowicie w tych krajach, których mieszkańcy z jakichkolwiek, czy to bezpośrednich, czy pośrednich względów wydalaniami są dotknięci. Podróżni firm niemieckich doznają tam już dziś mniej dobrego przyjęcia, o ile w ogóle nie zamykają im drzwi przed nosem, obstalunki zmniejszają się, a wywóz z Niemiec na tem cierpi.

Jest to konsekwencya jedna, ale druga może być daleko gorsza — tak rozumuje *Frankfurter Ztg.* — gdy rządy innych państw, płacąc pięknem za nadobne, zaczną poddanym państw niemieckich robić trudności w osiedlaniu się, lub już osiedlonych zaczną wydalać pod różnymi pozorami, których nie można zaczepić, mianowicie, gdy się u siebie to samo praktykuje.

KRONIKA

Lwów 15 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

15 grudnia.

Rok 1849. Dzień zgonu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola Wiktora d'Este.

Rok 1852. Pomimo wielu uciążliwych podróży, podjętych w tym roku, jedzie Najj. Pan, w towarzystwie Swego Ministra Brucka, do Berlina, dla nawiązania z Prusami przyjacielskich stosunków. Najj. Pan zabawił tam aż po dzień 24 grudnia, a król Fryderyk Wilhelm IV i ludność Prus zgotowali Swemu Cesarskiemu Gościowi nadzwyczaj serdeczne przyjęcie.

Rok 1886. Najj. Pan odwiedza w Baden ciężko chorego Swego generała-adjutanta barona Moudla.

Rok 1891. W Wiedniu umiera Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Zygmunt, c. i k. marszałek-porucznik. właściciel 45 pułku piechoty, Syn Najd. Arcyksięcia Rainera, w 65 roku życia. Zmarły Arcyksiążę, który parę dni przed śmiercią odwoził do Bozen zwłoki ś. p. młodszego Brata, Arcyksięcia Henryka, po powrocie do Wiednia uległ tej samej uporczywej chorobie. Najd. Arcyksiążęta Leopold, Ernest i Rainer opłakiwali stratę ukochanego i kochającego Brata, armia zgon Weterana ze świetnych dla austryackiego oręża czasów Radeckiego, a ludność Monarchii Księcia z Panującego Domu, który umiał z nią zawsze dzielić smutki i radości.

Rok 1892. Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wsiada w Tryeście na pokład krzyżownika „Cesarzowa Elżbieta“, rozpoczynając podróż naokoło świata. Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand odbywa tęż samą podróż jako porucznik okrętu liniowego. Z Tryestu popłynęli Najd. Turyści przez kanał Suezki, Bombay, Kalkutę, Singapore, Sidney, Nową Kaledonię, Nową Gwineę, Borneo, Hongho i Kanton do Nowego Jorku, a ztąd na Hawr i Paryż powrócili po roku do Wiednia.

Roku 1896. Patent Cesarski zwołujący Sejmy Czech, Galicyi, Austryi Dolnej, Styryi, Krainy, Morawy, Szląska oraz Gorycyi i Gradyski na dzień 28 grudnia 1896.

— **Miejski teatr Jubileuszowy** w Wiedniu, nowo zbudowany u wylotu Währingerstrasse, otwarto wczoraj wieczorem w sposób bardzo uroczysty. Na otwarcie przybyli: P. Prezydent Ministrów hr. Thun, Namiestnik hr. Kielmansegg, burmistrz dr. Lueger, bardzo wielu dostojników, członków Rady miejskiej i wybitnych osobistości. Całą wielką salę wypełnili widzowie w strojach galowych. Przedstawienie rozpoczęło się odegraniem patryotycznego prologu, poczem odśpiewano na scenie hymn ludowy, którego publiczność stojąc wysłuchała. Następnie odegrano sztukę Kleista p. t.: „Hermannsschlacht“. Ogromna sala widzów, mogąca pomieścić 1900 osób, udekorowana bardzo pięknie, robi miłe wrażenie.

— **O podwyższenie płac.** Deputacya nauczycieli ludowych lwowskich wręczyła prezydentowi miasta dr. Małachowskiemu prośbę o przyznanie nauczycielom płac takich, jakie mają urzędnicy państwowi trzech rang najniższych.

Komisya budżetowa miejska układając preliminarz wydatków miejskich na r. 1899, uchwaliła proponować Radzie miejskiej, aby do budżetu dodała rezolucyę, domagającą się od magistratu akcyi w sprawie podwyższenia płac nauczycielskich.

— **Opłaty na ubezpieczenie robotników.** Magistrat m. Lwowa zawiadamia pp. przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa,

podlegające ustawie o ubezpieczeniu robotników od wypadków, że wedle §. 21 tej ustawy. tudzież §. 28 statutu Zakładu termin przedkładania obliczeń i wnoszenie opłat za II. półrocze 1898 zapada z dniem 31 grudnia 1898. Interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 stycznia 1899 r. a to pod zagrożeniem grzywny do 100 zł. względnie 20 dni aresztu, przyczem się zaznacza. że na podstawie §. 28 statutu Zakładu, pobierać będzie Zakład od zaległych wkładek odsetki zwłoki w wysokości po 5 zł od sta.

Zarazem oznajmia się. że w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 grudnia 1897 podwyższoną została od 1 stycznia 1898 począwszy taryfa opłat Zakładu z 10 prc. dotychczasowych kwot taryfowych. Inkasentów uprawnionych do odbierania opłat Zakładu nie ma, opłaty te mają być składane bezpośrednio w Zakładzie lub też przesyłane w listach opłaconych albo też przekazami lub czekami c. k. pocztowej Kasy oszczędności. Ci pp. przedsiębiorcy, podlegający obowiązkowi ubezpieczania robotników od wypadków, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni również donieść o tem Zakładowi przy ul. Brajerowskiej l. 6.

Po formularze obliczeń zgłaszać się należy do Zakładu ubezpieczeń albo do komisaryatów miejskich lub też do departamentu V. magistratu w ratuszu.

— **Ks. Józef Dziadosz**, rodem z Dobrzechowa, parafii ks. kanonika Fischera, w powiecie jasielskim, otrzymał dnia 13 b. m. na Uniwersytecie wiedeńskim doktorat św. Teologii, po rygorozach złożonych *cum applausu*. Młody uczony kapłan nie poprzestaje na studyach dotychczasowych, lecz udaje się na studya socyologiczne do katolickiego Uniwersytetu we Fryburgu (szwajcarskim). Między pierwszymi powinszował ks. Dziadoszowi doktoratu JE. Pan Minister dr. Adam Jędrzejowicz.

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie członków Czytelni akademickiej odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w III sali Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołów; 2) sprawozdanie ustępującego wydziału; 3) wybór prezesa, wiceprezesa, skarbnika, bibliotekarza, zastępcy bibliotekarza, 12 członków wydziału i 6 członków zastępców wydziału na r. 1898/9; 4) wnioski; 5) interpelacye; 6) sprawy osobiste.

(*x*) **Herbaciarnię dla ubogich** urządziła i w tym roku, jak od lat szeregu, własnym kosztem pani Wiceprezydentowa miasta Michalska. Lokal tej herbaciarni znajduje się przy ul. Bema pod l. 8 a składa się z 2 części: schludnego pokoiku, zastawionego stołami i ławkami z surowego drzewa, a ozdobionego obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej i z kuchenki, przedzielonej od pierwszej części sztachetkami, a zastawionej samowarami olbrzymiej wielkości.

Aktu poświęcenia lokalu dokonał proboszcz parafii św. Anny ks. kanonik Świsterski w obecności pani prezydentowej miasta Małachowskiej oraz pań: Brajerowej, Legeżyńskiej, Torosiewiczowej, Dobrzańskiej i Świsterskiej i pp. radnego Machana, star. komisarza m. Sąsiady, Krykiewicza, Czyżeka i reprezentantów prasy. Po ceremonii kościelnej odbyło się skromne przyjęcie gości, wśród którego wznoszono toasty na powodzenie herbaciarni. Jedna szklanka herbaty z dwoma kawałkami cukru i bułką kosztuje 1 centa. W ciągu mroźnych dni wydaje herbaciarnia. która jest otwarta od 7-mej rano do 7-mej wieczorem, do 600 szklanek. Najwięcej gości zbiera się pod wieczór, gdy robotnicy wracają z zatrudnienia. P. Czyżek, piekarz, ofiarował się dostarczać bezpłatnie dla herbaciarni 100 bułek tygodniowo, a p. Wiesenberg ofiarował jej 2 sągi drzewa.

W ciągu dzisiejszego przyjęcia przychodzili już biedacy, pragnący przy pierwszym śniegu taniego pokrzepienia.

— **W dniu zadusznym** ze sprzedaży krzyżów wpłynęło do kasy Związku katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych 2.062 zł. Po odtrąceniu wydatków w kwocie 451 złr., rozdzielił zarząd Związku 1.611 złr. pomiędzy rozmaite lwowskie towarzystwa dobroczynności, uwzględniając przytem życzenia łaskawych ofiarodawców.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** Klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie urządza w sobotę, dnia 17 b. m. w swoim lokalu (hotel George'a) wieczór muzykalno-wokalny ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza ze współudziałem pani F. Stachowicz, artystki dramatycznej sceny lwowskiej, panny Oktawii Rojekówejn i p. Stanisława Konopki. prof. szkoły dramatycznej we Lwowie.

W programie oprócz deklamacyj poematów Mickiewicza, są utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Galla, dalej odczyt p. J. Chołodeckiego, obraz z żywych osób. Wieczór zakończy: „Apoteoza Mickiewicza (żywy obraz układu p. Webersfelda). Przygrywać będzie kapela wojskowa Ceny wstępu są nader niskie — po 20 i 30 ct., nie kładąc tamy szczodrobliwości. Bilety do nabycia u p. Tadeusza Łozińskiego w gmachu pocztowym na I piętrze, drzwi nr. 22.

— **Restauracya automatyczna.** Pewien przedsiębiorca wniósł do magistratu lwowskiego podanie o zezwolenie urządzenia w pasażu Hausmana pokoju do śniadań, w którym usługiwać będą gościom nie kelnerzy, lecz maszyny automatyczne. Za wrzuceniem do otworu szafy automatycznej, oznaczonej ilości monety, otrzyma każdy żądaną przekąskę, piwo i t. p., które na kilku obok stojących stolikach będzie można spożyć. Sekcya IV Rady miejskiej oświadczyła się za udzieleniem koncesyi na takie przedsiębiorstwo, zastrzegając przy tem, że napisy na automatach będą polskie, a dalej, że obok piwa pilzneńskiego, podawane być mają także inne piwa krajowe, w szczególności zaś lwowskie.

— **Śnieg.** Nareszcie biały gość. który tak długo dawał na siebie czekać, zawitał do nas. Od rana bieli śnieg, lekko prószący, dachy miasta i nadaje mu przystojną w obecnej porze fizyonomię. Jest więc nadzieja, że nie będzie Świąt Bożego Narodzenia bez śniegu, a zarazem wstępuje otucha w serca amatorów sanny i łyżwiarzy, którzy z powodu trwającej aż do tej pory prawdziwie jesiennego powietrza, byli rzeczywiście zrozpaczeni.

— **Rewiry rybackie.** Edykt c. k. Namiestnictwa we Lwowie, co do stanowczego podziału dorzecza Wisłoki na rewiry rybackie, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Rocznicę powstania listopadowego** obchodziła kolonia polska w Budapeszcie, dla nieprzewidzianych przeszkód dopiero w dniu 4 b. m. Inicyatywa wyszła od „Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie“. Rozpoczęto obchód nabożeństwem żałobnem w kościele Franciszkanów za poległych. Wieczorem członkowie Stowarzyszenia i zaproszeni goście. między którymi było wielu Węgrów, zebrali się w znacznej liczbie w lokalu Towarzystwa. Prezes p. Ludwik Stępień powitał zgromadzonych przemową, po której nastąpił śpiew. Sekretarz Stowarzyszenia p. Tadeusz Olszewski miał odczyt historyczny o powstaniu listopadowem. Nastąpiły produkcye muzyczne i deklamacyjne, w których udział brali panowie i panie kolonii polskiej. P. Zygmunt Lipstein, były prezes Stowarzyszenia, w patryotycznem przemówieniu mówił o stosunku Polaków pod berłem austryackiem do Najj. Pana. Na wezwanie p. Zygmunta Czartoryskiego, gospodarza Stowrzyszenia całe zgromadzenie wzniosło na cześć ukochanego Najj. Monarchy trzykrotny pełen zapału okrzyk. Wreszcie zebrano między sobą dość sporą sumkę na sprawienie gwiazdki dziatwie polskiej w Budapeszcie.

Godzi się nadmienić, iż Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie, które już było prawie całkiem podupadło, obecnie zaczyna się pomyślnie rozwijać i wzmagać, dzięki zapobiegliwości teraźniejszego zarządu, a także dzięki poparciu. jakiego doznaje ze strony prasy polskiej i węgierskiej.

— **Straszna katastrofa** zdarzyła się przed dwoma dniami o godzinie piątek rano w kopalni węgla „Czeladź“ w Sosnowicach. Rura parowa, prowadząca do pomp podziemnych, pękła, w skutek tego dziesięciu robotników, pracujących w tem miejscu, znalazło śmierć okropną. Natychmiastowy ratunek nie powrócił życia ofiarom ciężkiego obowiązku. Ciała nieszczęśliwych przedstawiały bezkształtną masę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Walenty Rosolski, właściciel realności, w 50 roku życia

W Stanisławowie, Józef Batycki, profesor gimnaz., przeżywszy lat 44;

Anna z Liebhardtów Erbenowa, żona profesora gimn., w 29 roku życia.

W Kołomyi, dr. Tytus Przesmycki, notaryusz. przeżywszy lat 54. Zwłoki przewieziono do Lwowa i tutaj wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim pochowano.

W Krakowie, Emilia z Foltańskich Jastrzębska, żona p. Emila Jastrzębskiego, b. właściciela Łowczówka w Tarnowskiem, przeżywszy lat 52.

W Berlinie, Franciszek Hinschius, znany profesor prawa kanonicznego w Uniwersytecie berlińskim, urodzony w r. 1835. Był on jednym z najwybitniejszych kanonistów w Niemczech, a oprócz pracy naukowej brał także wybitny udział w życiu politycznem jako narodowo-liberalny poseł do parlamentu w latach 1872—1878 i 1880—1882. W latach 1873—1876 pracował w pruskiem ministerstwie wyznań nad projektami ustaw majowych w czasach kulturkampfu.

— **Szkoła polska w Białej.** Zarząd główny Tow. „Szkoły ludowej“ ogłasza zestawienie dotychczasowych dochodów i wydatków na szkołę polską w Białej. Dochody wynosiły 63.382 zł. (centy opuszczamy), koszta budowy zaś i inne wydatki 54.149 zł. Z zestawienia okazuje się w kasie zarządu reszta w kwocie 9233 zł. Na tej reszcie wszakże ciążą rozliczne zobowiązania, tak, że do pokrycia kosztów budowy brakuje jeszcze 4266 zł. 47 ct., na koszta zaś utrzymania szkoły już nawet na grudzień zabrakło funduszów. Na razie zaciągnął zarząd pożyczkę z innych funduszów Towarzystwa. szkoła bowiem stanąć nie może. Wobec zobowiązań jednak, jakie ma Towarzystwo dla szkół dawniej zbudowanych, a także dwóch nowo budujących się, — tego nowego ciężaru bez pomocy społeczeństwa podjąć nie może i dla tego zwraca się do ogółu z gorącą prośbą o poparcie materyalne, celem utrzymania szkoły w Białej.

— **Pożar na okręcie.** W Rjece na parowcu „Lacroma“, należącym do towarzystwa austro-amerykańskiego, wybuchł wczoraj pożar. Gaszeniem ognia zajęła się straż pożarna miejska. Szkoda znaczna.

— **Lustig z Galicyi.** Z Budapesztu telefonują, że aresztowano tam wczoraj niejakiego Franciszka Lustiga. który przed kilku dniami przybył z Galicyi. Lustig pozostaje pod zarzutem ukrywania kradzionych rzeczy i handlowania niemi.

— **Wybuch** w wielkim zbiorniku gazowym w Nowym Jorku, spowodował śmierć 6 ludzi na miejscu, i znaczne straty materyalne. Bardzo wiele osób odniosło rany.

— **Łańcut**, 13 grudnia. (*Koresp. Gaz. Lw.*). Niezwykle serdeczną owacyę urządziło miasto Łańcut i cały powiat łańcucki swemu staroście, p. Władysławowi Marynowskiemu, odznaczonemu orderem Franciszka Józefa. We czwartek 8 b. m. o godzinie 11 przed południem zebrali się w jego biurze urzędnicy c. k. starostwa, imieniem których przemówił p. Waydowski, podnosząc zasługi p. Marynowskiego, położone w służbie Państwa i kraju na trudnem stanowisku naczelnika politycznej władzy powiatowej, oraz sławiąc jego wyrozumiałość i sprawiedliwość w obec podwładnych. Następnie czekała p. starostę gorąca manifestacya w sali Rady powiatowej. — Zjawili się tu w komplecie członkowie wydziału, Rada miasta Łańcuta z burmistrzem na czele, naczelnicy wszystkich gmin powiatu, każdy w asystencyi dwóch radnych. — Pierwszy przemawiał wiceprezes Rady powiatu, p. Żardecki, który w gorącem przemówieniu zaznaczył, jak wiele zawdzięcza powiat łańcucki swemu naczelnikowi i podniósł jego wydatną obywatelską działalność, — Potem imieniem miasta Łańcuta składał życzenia burmistrz Cetnarski, imieniem miasta Leżajska notaryusz Nowiński, jako komisarz rządowy, a w końcu najstarszy wiekiem wójt imieniem wszystkich gmin powiatu. — Szczególniej wzruszającym był ten ostatni moment, gdyż w słowach włościanina tchnęła głęboka ufność i przywiązanie, jakie sobie p. starosta w sercach ludu zaskarbił.

Tegoż dnia wieczorem, staraniem miasta Łańcuta, urządzono korowód z pochodniami. Na czele postępowała w stroje krakowskie przybrana banderya konna, za nią straż leśna, dalej straż pożarna z kapelą na czele i włościanie okoliczni; pochód zamykał drugi oddział banderyi konnej z gmin Przedmieścia i Podzwierzyńca, a za nim roiły się tłumy publiczności. — Przed mieszkaniem p. starosty orkiestra odegrała kilka utworów, oraz spalono ognie sztuczne i wznoszono okrzyki na cześć solenizanta Można śmiało powiedzieć, że cała ludność miasta i powiatu brała żywy udział w tych owacyach, świadczących o wielkiem przywiązaniu i czci, jaką p. Marynowski umiał sobie zaskarbić w powiecie, którym od lat szeregu kieruje. W niedzielę 11 t. m. składali p. staroście, jako przewodniczącemu Rady szkolnej okręgowej gratulacyę grono nauczycielskie i deputacya dziatwy szkolnej, której chór odspiewał kilka pieśni podczas tej owacyi Całe obywatelstwo powiatu składało p. staroście gratulacyę osobiście.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert „Lutni“. Zanim umieścimy obszerniejsze sprawozdanie z wczorajszej pięknej produkcyi, jaką „Lutnia“ ku uczczeniu stuletniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza urządziła, zaznaczamy, iż był to wieczór, który się powiódł artystycznie, w szczególności pod względem spiewu choralnego i męskich solów. Najwięcej uznania zyskał chór męski za pieśń Moniuszki-Maszyńskiego „Znaszli ten kraj“, oraz chór mieszany za wyborne odspiewanie ślicznego epilogu „Sonetów krymskich“ Moniuszki. Wielkiem powodzeniem cieszył się też p. Teodor Borkowski wykonawca „Trzech Budrysów“ Moniuszki. Program składał się wyłącznie z utworów polskich kompozytorów, pisanych do słów Adama Mickiewicza.

Dyrygent „Lutni“ p. St. Cetwiński w pierwszym rzędzie a następnie wszyscy wykonawcy byli przedmiotem żywych oklasków publiczności.

Augustynowicz objął napowrót swą pracownię w hotelu Europejskim, która w ostatnich miesiącach została, jak i cały hotel, zupełnie odnowioną. Trzy nowe portrety tego artysty ukażą się na naszej wystawie w przyszłym tygodniu.

Z teatru nam donoszą:

Na liczne zapytania z prowincyi oznajmia się, że ciesząca się tak wielkiem powodzeniem „Gejsza“ daną będzie jeszcze raz przed świętami.

Ze słynnej sztuki francuskiej „Zaza“ próby w pełnym toku. — Wystawa wspaniała, premiera również w tygodniu przedświątecznym.

Po świętach wystawioną będzie komedya w 3 aktach Leona Gandilotta „Mąż dwóch żon“ z p. Fiszerem w roli tytułowej.

„Tygodnik ilustrowany“ w ostatnim swoim numerze może służyć niejako za wzór, jak u nas powinno być prowadzone pismo ilustrowane. Oprócz „Krzyżaków“ Sienkiewicza i „Risztau“ Sieroszewskiego, dwóch znakomitych utworów współczesnej polskiej literatury pięknej, spotykamy tam nieznane dotąd listy Zygmunta Krasińskiego do Delfiny Potockiej, zebrane i objaśnione przez Raymunda Stanisława Kamińskiego. Aleksander Kraushar pisze o dawnych pałacach warszawskich w drugiej połowie XVIII wieku, a w feljetonie tygodniowym miejscowi publicyści i literaci omawiają kwestye bieżące, w sprawach ogólnych. W dziale ilustracyjnym widzimy doskonałe rysunki Antoniego Kamińskiego do powieści Sieroszewskiego „Risztau“, reprodukcyę z obrazu Franciszka Eysmonda „Pierworodny“, dalej „Gobelin Jubileuszowy Cesarza Franciszka Józefa I“ wykonany przez Szczepanika, oraz reprodukcyę z rzeźby Roberta Dieza „Gęsiokrad“. W dziale krytyki artystycznej: Sprawozdanie o konkursie Towarz. zachęty sztuk pięknych i o wystawie obrazów Włodzimierza Nałęcza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

W piątek (wznowienie) „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, przekład J. Narzymskiego. Występ pp. G. Fiszera i Władysława Woleńskiego.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 a. Wiktoryna Sardou z panią Stachowicz w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Zaklęty zamek“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Pod białym koniem“, komedya w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga, oraz

„Zamek na Czorsztynie“ czyli „Bojomir i Wanda“, opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz piąty „Zaklęty zamek“ operetka w 3 aktach K. Millökera.

W poniedziałek na dochód Towarz. PP. Ekonomek św. Wincentego à Paulo: „Teatr i koncert amatorski“. Szczegóły doniosą afisze. Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

9

„Polska“ Brandesa.

(*Georg Brandes: „Polen“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390.*

Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).

(Dokończenie).

Nie ulega wątpliwości, że te ustępy książki duńskiego krytyka, które roztrząsają znaczenie Polski dla Europy, pozostają w bardzo blizkiem pokrewieństwie z mesyanizmem Mickiewicza lub Krasińskiego. Jest to jakiś mesyanizm trzeźwy, racyonalistyczny nawet, ale zawsze rodzaj mesyanizmu. Nie mówi on o przeznaczeniu Polski odkupienia wszystkich narodów niezmiernemi a niezasłużonemi cierpieniami, nie zestawia tych cierpień z męką Chrystusową, ale głosi śmiało, że istnienie wszystkiego, co idealne, szczytne i dobre, zawisło od istnienia Polski, w niej znalazło swe uosobienie i z jej upadkiem runąć musi w przepaść na zawsze.

Są to słowa inne, ale myśl ta sama — a autorem tej myśli jest cudzoziemiec!

I jeszcze jedna uwaga ciśnie się pod pióro, a nasuwa ją pochodzenie Brandesa. Ta rasa, tak mało skłonna do idealizmu, która we własnym naszym kraju często zajmuje w obec nas stanowisko wprost nieprzyjazne, wydała człowieka, który po za granicami Polski jest bodaj czy nie najszczerszym naszym przyjacielem A nie jest to wypadek jedyny. Heine wyśmiewał Krapulińskich i Waschlapskich, ale dla Polski czuł gorącą sympatyę, listy zaś Börnego, pisane w r. 1831, tchną taką miłością dla Polski, taką rozpaczą z powodu upadku powstania, jak gdyby wyszły z pod pióra najgorliwszego naszego patryoty — teraz przyłączył się do nich Brandes. A całą tę trójcę ożywiała jedna myśl, sympatye ich dla nas wypływały z jednego źródła: gorącej, fanatycznej prawie miłości wolności. I choćby kto nie wiem jakie zarzuty podnosił przeciw tym pisarzom, ten jeden fakt będzie zawsze piękną, może najpiękniejszą kartą ich działalności i chlubną cechą ich charakteru

Brandes ma słuszność: szlachetni ludzie są zawsze przyjaciółmi naszymi.

Nakoniec jeszcze słówko.

Jak każda książka, tak też i dzieło Brandesa ma swoich wielbicieli, ale ma też i przeciwników. Jednym nie podobają się rady, jakie Brandes daje Polakom, bo sprzeciwiają się ich własnym przekonaniom. Gdyby autor „Polski“ do nich udał się był po informacye, nie do jakichś tam Świętochowskich czy Kościelskich, książka jego byłaby zupełnie inną, a bezwzględnie doskonałą. Z tymi nie można dysputować. Drudzy są zdania, że dzieło Brandesa zbyt wiele ma rażących usterek, że obraz ten naszego społeczeństwa nie jest dokładny i nie we wszystkiem prawdziwy, że zatem całości nie można nazwać dobrą. Z tymi zgodzę się jeżeli mnie zapewnią, że sami potrafiliby lepiej opisać Danię, niż Brandes Polskę, lub jeżeli wskażą mi jakiekolwiek dzieło w naszej literaturze, w któremby społeczeństwo obce lepiej było zrozumiane i przedstawione. Są wreszcie tacy, którzy w „Polsce“ widzą wiele barw ciemnych, składających się na obraz naszego charakteru narodowego i którym się zdaje, że wynik ogólny jest, pomimo wszelkich pochwał i usprawiedliwiań, bądź co bądź ujemnym i smutnym. Ci mają wiele słuszności — ale czy można o to obwiniać autora książki?

Po dokładnem i uważnem przeczytaniu dzieła Brandesa doznaje się rzeczywiście wrażenia przykrego, które dałoby się mniej więcej w ten sposób określić: „Jeżeli człowiek tak nam przychylny i życzliwy pomimo wszystkiego widzi w nas tyle wad, tyle stron ujemnych, to przecież z nami musi być bardzo źle“. Wrażenie to potęguje się jeszcze, jeżeli się zważy, że w „Polsce“ jest bardzo dokładny opis naszych przymiotów, ale bardzo niedokładny naszych wad. Nie ma w nim miejsca ani na ten brak jedności, który każe nam się rozdrabiać na tyle partyi i partyjek, że po za niemi trudno się dopatrzeć narodu, i to narodu tak nieszczęśliwego — ani na tę zaciekłość stronniczą, która każe wybierać raczej wroga, niż ziomka o przeciwnych przekonaniach. A wszakże w książce Brandesa nie ma ani wzmianki o tem, że nasza siła żywotna jest właściwie tylko siłą odporną, że my jak zdolne, ale krnąbrne dzieci wtedy tylko zabieramy się do pracy nad sobą, kiedy nad nami zaciąży jakaś żelazna ręka, chcąca nam odebrać to, co nam jest najdroższe.

A jeżeli pomimo takich „braków“ ogólny wynik obserwacyi Brandesa jest dla nas niekorzystnym — to trzeba pamiętać, że w tym wyniku tkwi nauka, z której należy skorzystać. Wolno nam odepchnąć dumnie każdą osobistą radę i uwagę, ale nie wolno lekceważyć tej przestrogi, która bez wiedzy i wbrew woli autora wygląda ku nam z kart jego książki.

Od nas samych zależy, czy to dzieło duńskiego krytyka, będące niezwykłem zjawiskiem na niwie literackiej, stanie się także ważną datą w naszem życiu narodowem.

Tadeusz Pini.

OSTATNIA POCZTA

Vaterland dowiaduje się, że wszystkie Sejmy krajowe otrzymają równobrzmiący reskrypt Najj Pana, jako odpowiedź na adresy hołdownicze Sejmów.

Pisma czeskie podnoszą, że największą ilość telegramów gratulacyjnych na jubileusz Riegera nadesłali Polacy. *Hlas Naroda* drukuje cały szereg telegramów i adresów polskich, szczególnie zaś podnosi adres miast Krakowa i Lwowa.

O ostatniem posiedzeniu klubu młodoczeskiego donosi *Politik:* Na interpelacyę p. Dworzaka co do spełnienia t. zw. postulatów czeskich odpowiedział przewodniczący klubu dep. Engel, że P. Minister skarbu dr. Kaizl dał pod tym względem przed kilku dniami uspokajające zapewnienia. Na dalszą interpelacyę jednego z posłów p. Engel stanowczo zaprzeczył pogłoskom, jakoby ze strony posłów polskich lub ze strony konserwatywnych Niemców przedsiębrano akcyę pośredniczącą między Czechami i Niemcami. W końcu uchwalono, że posłowie, którzy z okazyi Jubileuszu Najj. Pana otrzymali odznaczenia nie są obowiązani w myśl §. 14 regulaminu klubowego do złożenia mandatów.

Onegdaj przybył do Warszawy, celem inspekcyi szkół średnich i wyższych, minister oświaty Bogoliepow. Z Warszawy uda się do miast prowincyonalnych. *Pol. Corr.* odbiera z Petersburga informacyę, iż inspekcyi tej przypisują z tego względu znaczenie, że p. Bogoliepow otrzymał misyę przeprowadzenia nieco łagodniejszej praktyki w dążeniach russyfikacyjnych na polu oświaty w Królestwie Polskiem.

Parlamentowi niemieckiemu nadesłano zestawienie długów Rzeszy, opracowane przez sekretarza stanu Thielmanna. Dowiadujemy się z niego, że do roku 1878 nie miała Rzesza niemiecka żadnych długów. Pierwszy w sumie 72 milionów powstał w marcu 1878 roku. Odtąd rosną długi ustawicznie. W dziesięć lat później wynosiły już 721 mil., a dziś reprezentują olbrzymią sumę 2 208.353.000 marek. Z wyjątkiem 400 milionów marek, obrócono wszystkie inne dotychczasowe pożyczki na armię i marynarkę.

N W. Tagblatt donosi z Paryża, że rząd włoski oświadczył Don Karlosowi, iż pobyt jego na terytoryum włoskiem i ciągłe agitacye polityczne na zewnątrz są mu nie na rękę.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu z autentycznego źródła, że ambasador francuski przy Watykanie Poubelle otrzymał od swego rządu polecenie, aby wszelkimi sposobami starał się o usunięcie z Jerozolimy patryarchy Piavi.

We Francyi po burzliwej dyskusyi, wywołanej interpelacyą Grousseta w sprawie Dreyfusa, nastąpiła chwilowa cisza. Osią całej sytuacyi jest jeszcze ciągle owa nieszczęsna sprawa i dopokąd ta nie zostanie stanowczo załatwioną, nie można się spodziewać powrotu do normalnych, zdrowych stosunków. Oby to najprędzej nastąpiło, leży to w interesie Francyi, którą najlepsze siły zużywają się i marnieją w bezużytecznej walce.

Trybunał kasacyjny przesłuchiwał wczoraj ponownie generała Boisdeffre. Także generał Gonse otrzymał na dziś wezwanie do trybunału kasacyjnego.

Z Rzymu donoszą, że w kołach bliskich Watykanu twierdzą, że Watykan nie ogłosi obecnie żadnego oświadczenia w sprawie Dreyfusa. Wprawdzie Watykan chciał podobno wyjść ze swego biernego stanowiska w tej sprawie, ale z miarodawczych kół francuskich zwrócono mu uwagę, że ze względu na obecne usposobienie we Francyi nie byłoby do zalecenia wystąpienie Papieża na korzyść rewizyi procesu Dreyfusa.

Z Paryża donoszą, że z powodu zajść na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych odbył się wczoraj pojedynek między deputowanymi Boyerem i Clagnym. Z dwukrotnej wymiany kul obaj przeciwnicy wyszli cało.

Deputowany Grousset oświadcza w dzienniku *Temps*, że prezes ministrów Dupuy może przed trybunałem kasacyjnym dać wyjaśnienie co do zajścia dyplomatycznego z r 1894. Zajście to zostało załatwionem w ten sposób, że w porozumieniu z interesowanem w tej sprawie mocarstwem usunięto z *dossier* dreyfusowskiego słynny tajny dokument.

Odbyło się w Paryżu nader liczne zgromadzenie przyjaciół rewizyi procesu Dreyfusa, na którem domagano się zniesienia sądów wojennych w czasach pokojowych i uwolnienia Picquarta.

Libre Parole zamieszcza list Esterhazego do pierwszego prezydenta trybunału kasacyjnego Mazeau. Esterhazy oświadcza, że gotów jest stanąć przed trybunałem kasacyjnym, jeżeli tylko otrzyma glejt bezpieczeństwa. Esterhazy zapewnia, że w takim razie udzieli wszelkich informacyj co do swej osoby i bronić będzie honoru własnego, jakoteż honoru zmarłego Henry'ego, gdyż przypisywana im obu wina wcale nie istnieje.

W Amsterdamie Esterhazy ogłasza w dzienniku *Handelsblatt*, że zamierza udać się do Nowego Jorku i Hawanny. Przedtem jednak spodziewa się odpowiedzi trybunału kasacyjnego na swoją prośbę o przesłuchanie i czeka na nią, aby się ewentualnie udać do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby rozpoczęło się o kwadrans na drugą (3 kwadranse na 2, czas lwowski).

Po kilku interpelacyach i wnioskach, Pan Minister sprawiedliwości dr. Ruber odpowiadał na dawniejsze interpelacye.

Pomiędzy przedłożeniami rządowemi znajduje się projekt ustawy o uwolnieniu Towarzystw żeglugi handlowej od podatku zarobkowego na czas od 1899 do 1903.

Izba panów obraduje równocześnie i przeprowadza dyskusyę nad podwyższeniem płac dla sług państwowych.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya podatkowa odbyła dziś posiedzenie, na którem dyskutowano nad rządowym projektem reformy podatku od przeniesienia własności. W dyskusyi zabierało głos wielu posłów, między innymi D. Abrahamowicz i dr. Biliński. Referentem wybrano posła Naxerę.

Kraków, 15 grudnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Delegatami na walne Zgromadzenie Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń zostali wybrani z miasta Krakowa: 1. Mieczysław Sędzimir naczelnik filii Banku krajowego, 2 Józef Jawornicki kupiec, 3. Andrzej hr. Potocki, 4. dr. Walenty Staniszewski adwokat, 5. dr. Konstanty Lisowski notaryusz i 6. Jan Kwiatkowski przemysłowiec.

Delegatami w obwodzie sanockim wybrani pp. Mieczysław Urbański, Wiktor Żurawski i Wojciech Wasilewski.

W obwodzie stanisławowskim pp.: Stanisław Brykczyński, Włodzimierz Gniewosz i Kazimierz Roztworowski.

Kraków, 15 grudnia. (*Dep. pryw. telef.*) Poświęcenie nowego gmachu powiatowej kasy oszczędności przy ul. Pijarskiej, naprzeciw Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń odbyło się dziś przed południem. Poświęcenia dokonał JE. książę biskup krakowski Puzyna, w asystencyi ks. infułata Krzemieńskiego i duchowieństwa. Następnie uczestnicy uroczystości zebrali się w wielkiej sali na I. piętrze, gdzie było ustawione popiersie Najj. Pana wśród zieleni. Pod popiersiem zajęli miejsca JE ks. biskup Puzyna, delegat p. Laskowski, prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski, prezydent miasta p. Friedlein, oraz inni przedstawiciele władz miejscowych, dyrekcya i wydział Kasy, oraz twórca gmachu radca ces. p. Stryjeński, obywatelstwo z miasta i powiatu, ogółem blisko 200 osób. Pierwszy przemówił JE. ks. biskup Puzyna, życząc instytucyi szczęścia i pożytecznej pracy dla powiatu, poczem prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski złożył hołd założycielom Kasy i dziękował tym, którzy się do zbudowania nowego gmachu przyczynili.

Wreszcie przemawiał dyrektor Kasy p. Bereźnicki, wykazując zbawienną działalność Kasy dla ludności włościańskiej powiatu krakowskiego i zaznaczając, że Kasa posiada obecnie wkładek na 6,400.000 zł., a udzieliła kredytu na 48 600 000 zł.

Po poświęceniu gmachu podejmowano obecnych gości.

Kraków, 15 grudnia. (*Dep. pr. telef.*) Obiegają tu pogłoski o defraudacyi kwoty 80.000 zł. na szkodę krakowskiej Kasy oszczędności, popełnionej jakoby przez urzędnika Adama Studzińskiego. Pogłoski te nie mają żadnej podstawy, a polegają na okoliczności, że urzędnik ten, z powodu chwilowego stanu zdrowia, oddany został do jednego z zakładów leczniczych, i że dopuścił się małej nieformalności w urzędowaniu, nie przynoszącej instytucyi żadnego materyalnego uszczerbku. Nie mógł zresztą dopuścić się d e f r a u d a c y i, gdyż miał funkcye wyłącznie buchalteryczne.

Kraków, 15 grudnia. (*Dep. pryw. telef.*). W rozprawie przeciw Hacusiom o morderstwo przesłuchiwano wczoraj radcę policyi Swolkiena, oficyała Antoniego Horaka, agenta policyjnego Bronisława Karcza, którzy podali szczegóły pierwszego śledztwa i zeznali, że Hacuś sam najpierw przyznał się ze skruchą do zbrodni, a następnie nakłaniał żonę do powiedzenia prawdy. Swiadkowie zaprzeczyli też, jakoby Hacusiów na policyi zmuszano do przyznania się do zbrodni.

Wiedeń, 15 grudnia. Najj. Pan przyjmował dziś na ogólnych audyencyach także b. ministra dla Kroacyi Jossipovicsa.

Wiedeń, 15 grudnia. Prezes krakowskiej Akademii Umiejętności, hr. Stanisław Tarnowski, złożył dziś przysięgę w ręce Najj. Pana, jako nowo mianowany tajny radca. — Przy uroczystym akcie interweniował Pan Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski.

Najj. Pan przyjmował dziś na ogólnej audyencyi kilku Marszałków krajowych, między innymi P. Marszałka Galicyi, hr. Stanisława Badeniego.

Również nowo mianowany *attaché* legacyjny, hr. Ludwik Badeni, był przyjęty na ogólnej audyencyi.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Telefonem*). *Fremdenblatt* dowiaduje się z kół parlamentarnych, że wersye, jakoby Sejmy krajowe miały być zwołane między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem są zupełnie bezpodstawne.

Komitet wykonawczy prawicy uchwalił wczoraj program dalszej czynności parlamentarnej. Izba odbędzie zatem przed świętami Bożego Narodzenia jeszcze dwa pełne posiedzenia w przyszłym tygodniu, a mianowicie we wtorek i we czwartek.

Wiedeń, 15 grudnia. Dzienniki donoszą, że rada zawiadowcza praskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego postanowiła odstąpić od zamiaru zwołania nadzwyczajnego generalnego zgromadzenia w sprawie wydzielenia rezerwy specyalnej, a to dla tego, że komisarz rządowy postanowienie w tym względzie powzięte przez Radę zawiadowczą uznał jako przeciwne statutom i zagroził zasystowaniem tegoż postanowienia.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya przemysłowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wniosek Polzhofera, wzywający Rząd, aby na następnem posiedzeniu komisyi określił stanowisko swoje w obec zamierzonej reformy ustawy przemysłowej.

Wiedeń, 15 grudnia. Dziś o 1 w południe zerwała się tu silna burza z piorunami i gradem. W 10 minutach jednakże zaświeciło napowrót słońce.

Tryest, 15 grudnia. Towarzystwo żeglugi „Austryacki Lloyd“ sprzedaje trzy okręta „Dido“, „Imaro“ i „Narlata“, wskutek uchwały rady nadzorczej.

Tryest, 15 grudnia. Podesta Dompieri wysłał imieniem Wydziału krajowego protest do Wiednia przeciw założeniu gimnazyum kroackiego w Pisino.

Rjeka, 15 grudnia. Pożar, jaki wybuchł na pokładzie okrętu „Lacroma“ został ugaszony.

Budapeszt, 15 grudnia. Wybór prezydenta Izby deputowanych ma nastąpić nie w przyszły czwartek, lecz już na poniedziałkowem posiedzeniu Izby.

Zagrzeb, 15 grudnia. Prezydent sejmu kroackiego Skalkovics umarł dziś w nocy.

Zadar, 15 grudnia. Posłem do sejmu wybrany Serb Petrovics.

Petersburg, 15 grudnia. W łonie ministerstwa skarbu obradujący komitet dla spraw taryfowych odbył posiedzenie, na którem obradowano nad podniesieniem eksportu nafty kaukaskiej do Niemiec. Komitet postanowił, że począwszy od 1 lutego 1899 roku na kolei kaukaskiej pobieraną ma być od puda nafty opłata po 12 kopiejek zamiast dotychczasowych 10, jeżeli nafta zawiera conajmniej 28 prc. materyału palnego, a przymieszka ciężkich olejów wynosi conajmniej 15 prc.

Sofia, 15 grudnia. Minister oświaty Vasow cofnał swą dymisyę.

Neapol, 15 grudnia. Dziennik *Italie* donosi, że superior klasztoru St. Clara ma zostać apostolskim delegatem w Serbii w miejsce Strossmayera.

Paryż, 15 grudnia. Amerykańscy i hiszpańscy członkowie konferencyi pokojowej złożyli wczoraj prezydentowi Faure'owi wizytę z podziękowaniem za ułatwienie im trudnej misyi.

Paryż, 15 grudnia. Adwokat Labori wręczył ministerstwu wojny podanie o wypuszczenie na wolność Picquarta. Prośba ma być w 24 godzinach załatwiona.

Prezydent trybunału kasacyjnego Loew oświadczył w pewnej rozmowie, że chociaż pragnąłby przez przyspieszenie prac trybunału kasacyjnego wpłynąć na uspokojenie umysłów, to jednak rzeczowe trudności wpływają na opóźnienie prac trybunału.

Madryt, 15 grudnia. Na radzie ministrów zatwierdzono tekst traktatu pokojowego ze Stanami Zjednoczonymi. Liczni mieszkańcy Filipinów wyrazili życzenie powrotu do Hiszpanii.

Madryt, 15 grudnia. Powstańcy na Filipinach żądają za wydanie jeńców hiszpańskich okupu 20 milionów dolarów.

Hawanna, 15 grudnia. Między Kubańczykami i żołnierzami hiszpańskimi przyszło tu do starcia, z tego powodu, że żołnierze hiszpańscy nie chcieli uchylić kapeluszy przed pogrzebem Kubańczyka. Wiele osób rannych.

Konstantynopol, 15 grudnia. Rada admirałów obcych na Krecie uchwaliła zaproponować ks. Jerzemu do ułaskawienia 13 skazanych na śmierć przez międzynarodowy sąd wojenny. Kara śmierci ma im być zmieniona na więzienie. Admirałowie opuszczają Kretę 21 b. m.

Jak słychać, traktat z Genueńskim warstatem okrętowym o rekonstrukcyę tureckich okrętów wojennych zawarto bez wiedzy ministerstwa marynarki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1898, godzina 2 minut 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 186·50, Węgierskie akcye kredytowe 389 50, Akcye anglo-austryackie 155·25 Akcye banku Union 203·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 358·12 Akcye kolei południowej 65·75, Losy tureckie 57 30. Akcye kolei panstwowej 361·87 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 15, Akcye tytoniowe 126·— galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 260 75 Akcye banku dla krajów koronnych 234·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·20, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 97 80 Rimurania 279·50, Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelierze dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l 8, I piętro.

Z głębokim szacunkiem **Emil Pordes.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 grudnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Dąbski z Rudna, S. Wybranowski z Biały, Dyr. M. O. Popper z Wiednia, E. Jasiewicz z Wilna, Ł prof. Cyfrowicz z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Hr. M. Tarnowska ze Sniatynki, hr. Czosnowcki z Czomli' J. Zieniewicz z Daszowy, S Strzelecki z Żydaczowa, K. Stanichowski z Limanowy, K. Wołoszyński z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Hnsiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 grudnia 1898.

	placą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	296 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376 —	386 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6[illegible]
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
4% los w 56 lat.	94 90	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97 50	98 2[illegible]
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96 80	97 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 2[illegible]
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	29 5[illegible]
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 54	9 64
Pół Imperiał	9 52	9 62
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 3[illegible]
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1898.

	placą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 15	101 35
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 10	101 30
[illegible]	[illegible] 10	[illegible] 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 50	168.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194 50
„ „ 1364 po 50 zł.	193.50	194 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 250 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.35	119 65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98 90	99.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 prc.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.15	12[illegible] 35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.70	97.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	[illegible]00.—	101 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139 —
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.20	159
„ „ „ za 50 zł.	157.75	158 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 80	96.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. [illegible]	[illegible]2 25	10[illegible] —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.75	34.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.75	58.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	120.5
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96. –
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108. –
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 10	101 —
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102 25	103 25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 20	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109 25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 20	99.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 50	204 25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62. –
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30 50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24 25	25 25
Palffy 40 zł. mk.	63. –	64 —
[illegible]	[illegible]0 60	20 –
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.[illegible]0
Salma 40 zł. mk.	85.50	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.25	30 25
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.75	153.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1428.—	1430.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.—	358.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388 50	388.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	743.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	373.—	377.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233.75	234 25
„ Austro-węg. 600 zł.	914 —	916 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 50	294 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132 —	133 —
Zivnostenska banka 100	130 25	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	159.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3500.—	3510.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	394.—	295 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.—	214 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448.—	450 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	360.—	363.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	185 —	185 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	904 —	910 —
Schodnicy 500 kor.	760.—	770 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	125 75	126.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175 50	176.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59 20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.60
Paryż za 100 fran.	47.67	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 30	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.80	11.84
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59 10
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44 60
[illegible]	1 27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1267/1898 (7905 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 29 grudnia 1898 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1899 mianowicie:

250 sztuk 24 cm. grubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych

200 sztuk 16 cm. hrubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych.

300 sztuk 8—10 cm. grubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych.

200 sztuk 12 cm. grubych, 24 cm. szerokich, 6·60 m. długich płazów jodłowych lub sosnowych.

136 sztuk 32/32 cm grubych, 5·2 m. długich sosnowych kijów ciosanych.

130 sztuk 32/32 cm. grubych, 2·6 m. długich sosnowych kijów ciosanych

140 sztuk 17/22 cm. grubych, 2·3 m. długich sosnowych kijów ciosanych.

Oferty należycie sporządzone, zapieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 200 zł. z podaniem ceny za każdą sztukę cyframi i literami wypisanej, oraz po świadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 11 rano wyżej wymienionego dnia. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na 12tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. E. 1781/98 (3) (7543 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez dr. Barbackiego, adw w N. Sączu odbędzie się 11 stycznia 1899, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu licytacya realności l w h. 166 ks. gr. Siedlce objętej, dłużnika śp. Leonii z Borysów Waligórowej względnie jej spadkobierców własnej, składającej się z parcel gruntowych

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 211 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, d. 27 października 1898.

L. cz. E. 15/98 12 13 (7102 3—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 16 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Odd. IV w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Mszana dolna lwh. 540, Słomka lwh. 395 i Glisne lwh. 175 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu objętych, wraz z przynależnościami w protokołach opisania i oceniania z dnia 29 grudnia 1896 i z dnia 22 kwietnia 1897 wymienionemi.

Nieruchomości wyż wymienione wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z p. n. na 91761 zł. 42 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 55749 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 października 1898.

L cz. E. 961/98 (5) (7836 2—3)

Na żądanie Jakóba Palonka, odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 4 w Łazanach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2010 zł.

Najniższa cena wynosi 1340 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć, kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 351/98 (3) (7637 2—3)

Na żądanie Srula Kornhausera z R sochatego, odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy ciała hip. whl. 90 i 1/4 części ciała h wl. 91 gm. kat. Polana objętych, własność Jana Domańskiego stanowiących,

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 357 zł. 50 ct, przynależności zaś na 8 zł 50 ct.

Najniższa cena wynosi 244 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, d. 22 listopada 1898.

L. cz. E 614/98 (2) (7937 2—3)

Na żądanie Berischa Brilla, jako prawonabywcy Ilka Dymyda, odbędzie się d. 17 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bolechowie, licytacya połowy realności lh w. 265 ks. gr. gm. Tiapcze objętej, z p. gr 390, 631/2, 632/2, 1017, 1018, 1018, 1019, i 1197 się składającej, dłużnika Jurka Szczehluka syna Michała własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 192 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 12 listopada 1898.

G. Zl. E. 204/98 (3) (7939 2—3)

Auf Betreiben des Herrn Josef Huznik, Weinhändler in Nikolsburg, vertreten durch Adv Dr. Herman Knöpfmacher in Nikolsburg, findet am 16 Jänner 1899 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II die Versteigerung der 3 Häuser und zwar eines gemauerten Hauses und zwei Häusern aus Holz, Bauparzelle Nr. 386 eingetragen im Grundb. Czortków, Wygnanka E. Z. 436 sammt Zubehör, bestehend aus einer Stall und einer Schoppe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft und zwar die obgenannte drei Häuser sammt Bauparzelle ist auf 29800 fl., die Stall und die Schoppe auf 1200 fl. bewertet

Das geringste Gebot beträgt 15500 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Auszug, Schätzungsprotokoll u s. w.) können von den Kaufslustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht. Abth. II.

Czortków, am 10 Oktober 1898.

L. cz. VIII 2577/94 5 (7692 2—3)

W dniach 17 stycznia i 20 lutego 1899 każdym razem o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności lwh. 22 ks gr. gm. kat. Wola węgierska objętej, nielet. Jana Korzka własnej, na rzecz Wolfa Wachsa pto 35 złr. aw. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć może się w tus. kancelaryi.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, d. 29 listopada 1898.

L. cz. E. 12/98 (9) (7920)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 19 stycznia 1899 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 100 ks gr. gm. Kolbuszowa Marcina Burkiewicza i Kazimiery Burkiewicz po połowie własnej, składającej się z parc. bud. 177 i domu drewnianego na tejże parc. stojącego, tudzież parc. gr. 593/2 rola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona a mianowicie: dom na 250 zł., zaś pole orne 60 zł. razem na 310 zł.

Najniższa cena wynosi 165 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 359/98 (2) (7816)

Na żądanie p. Abrahama Brenera, piekarza w Tuchowie, odbędzie się dnia 20 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya połowy realności lwh. 471 ks. gr. gm. Tuchów objętej, masy spadkowej Freidy Hirsch własnej.

Nieruchomość, t. j. połowa realności, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 403 zł.

Najniższa cena wynosi 268 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II parter,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. E. 480/98 6 (7789)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez p. adw. dr. Serafińskiego, odbędzie się d. 16 stycznia 1899 godz. 8 rano w tutejszym sądzie, biuro 12 licytacya realności lwh. 243 gm. Jodłówka wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, dwóch prosiąt, 18 gęsi, urządzenia gospodarskiego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1133 zł. 31 ct., przynależności zaś na 102 zł. 10 ct.

Najniższa cena 823 zł. 61 ct., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 24 listopada 1898.

L. cz. E. 300/98 3 (7970)

Na wniosek p. Emilii Lilienthal z Krakowa, odbędzie się w Skawinie przy ul. Mickiewicza w dniu 22 grudnia 1898 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż ruchomości p. Karola Sonsedika jako to: wozu, roweru, kredensu i aparatu fotograficznego.

Przedmioty te oglądać można na miejscu na 2 godziny przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, d. 15 listopada 1898.

L. 6237. (7908 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego t. j. przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa wyłącznego wyszynku wódki i innych napojów spirytusowych, jako też i piwa, oraz prawa pobierania dodatku gminnego od napojów (Communal-Auflage) tudzież zadzierżawwnego na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu propinacyjnego z dnia 8 maja 1895 L. 3077 zawartego prawa propinacyjnego w miejscowościach: Bieniów, Horodyłów' Woroniaki, Folwarki, Zarzecze, Zazule, Zazule-Józefów, Wygoda ad Chilchilczyce, Chilczyce, Jelechowice i Strutyn na czas od dnia 1 marca 1899 do końca lutego 1905 odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 17 listopada 1898 w Magistracie miasta Złoczowa dnia 16 stycznia 1899 od godziny 8 do 7 po południu publiczna licytacya tak ustna jako też ofertowa.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny a to:

a) za prawo propinacyi miejskiej 22.500 zł. w. a.

b) za dodatki gminne (Communal-Auflage) 22.500 zł. w. a.

c) za poddzierżawę karczem Strutyńskich 350 zł. w. a.

d) za poddzierżawę prawa wyszynku napojów propinacyjnych wreszcie miejscowości ryczałtem kwota5 .400 zł. wa.

Wszystki te pod a, b, c, i d, wymienione przedmioty będą wprawdzie osobno licytowane, jednakoż tylko jednej osobie lub spółce wydzierżawione.

Oferty pisemne, należycie wystawione, ostemplowane i opieczętowane w 10% zakładu od oferowanej kwoty zaopatrzone mogą być i przed terminem licytacyi wniesione, w dniu licytacyi zaś na ręce komisyi licytacyjnej.

W ofertach pisemnych ma być nadto dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jak też literami ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno wymieniony, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Przy ustnej licytacyi ma być 10% zakład od ofiarowanej kwoty złożony do rąk komisyi licytacyjnej. Jako zakładu używać można bądź to gotówki bądź też papierów wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu w ostatnim numerze Gazety lwowskiej na giełdzie wiedeńskiej notowanego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 6 grudnia 1898.
Burmistrz.
Dr. Biller.

L 54646 (7950)

Opróżniona składownia tytoniu w Gdowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi na podstawie ofert pisemnych.

Składownia ta, przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c k. głównej Fabryki tytoniu w Krakowie i ma obecnie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 61 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 października 1897 do 30 września 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 28276 zł. $35^{1}/_{2}$ ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 493 zł. $80^{1}/_{2}$ ct. a w., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 560 zł. 90 ct

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną być może składownikowi prowizya do wysokości 1 5 prc. od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki, połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta musi być wygotowaną w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert, mogą być przejrzane u c. k. Władz skarbowych I. Instancyi i u składowników tytoniu, a u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 10 stycznia 1899 do godz. 12 w połndnie u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 150 zł. a. w.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Wolno jednakże będzie składownikowi w lokalu na drobną sprzedaż tytoniu przeznaczonym, sprzedawać rekwizyta do palenia tytoniu, cygar i papierosów, papier listowy, przyrządy do palenia i t. p.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Kraków, dnia 8 grubnia 1898.

L. 46641 (7949)

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego, celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Dolinie na czas od 1 stycznia 1899 do 31 grudnia 1899 a warunkowo także i na rok 1900 i 1901 rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę na dzień 19 grudnia 1898.

Przy tej stacyi mytniczej pobierane będą opłaty za 16 kilometrow.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz 718 zł.

Ofe ty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania, wnosić należy najpóźniej do 1 godz dnia 18 grudnia 1898 na ręce dyrektora okręgu skarbowego.

Of rty telegraficzne lub wniesione po tym terminie, nie będą przyjęte.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1893.

(7982)

Ogłoszenie.

Dr. Władysław Szajna, adwokat w Drohobyczu, jako zarządca masy konkursowej Efroima Siegmana, kupca w Drohobyczu, ogłasza, że w dniu 23 grudnia b r. odbędzie się w jego biurze o godz. jedenastej przed południem w drodze ustnych ofert ryczałtowa sprzedaż całego zapasu towarów do masy należących co najmniej za cenę szacunkową, zas sprzedaż wierzytelności za jakąbądź cenę.

Inwentarz towarów i spis wierzytelności można przeglądać u podpisanego zarządcy masy każdego czasu.

Geschäftszahl E. 278/98 (3) (7022)

Auf Betreiben der Bukowinaer - Boden-Credit - Anstalt, in Czernowitz, findet am 19 Jänner 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung der Acker - Wiesen und Hutweide -Grunde in Rohynia E. Z. 120 ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist bei der Ermittelung des Werthes bei Bewilligung des Darlehens auf 450 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 300 fl, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. I.
Gwoździec, am 19 Oktober 1898.

L. cz. E. 79/98 (6) (8004)

Na żądanie zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej stow. Urzędników z poręką nieograniczoną, zastąpionej przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Winnikach licytacya połowy realności w Winnikach położonej lwh. 526 ks. gr. gm. Winniki objętej, Józefa Czubińskiego własnej, nie posiadającej żadnej przynależności.

Nieruchomość niniejsza, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 173 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 116 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Winniki, dnia 27 października 1898.

L. cz. E 171/98 (9) (7977 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Ludwikówka objętej wol. 780 ks. gr. dla większych posiadłości, stanowiącej obecnie własność p. Ignacego Pawła Władysława 3im Stanuchowskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość Ludwikówka, wystawiona na licytacyę, została ocenioną przez c. k uprzyw gal. akc. Bank hip. we Lwowie na 47.867 złr., przynależności wedle aktu oszacowania przez ck. notaryusza i znawców na 1995 zł.

Najniższa cena wynosi 33242 złr. a w. (słowami trzydzieści trzy tysięcy dwieście czterdzieści dwa zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, d. 19 listopada 1898.

L. cz. E. 628/98 (6) (7790)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez p. adw. dr. Serafińskiego, odbędzie się dnia 16 stycznia 1899 o godzinie 8 rano w tut sądzie biuro Nr. 12 licytacya realności whl 58 gm. Krzeczów na 1515 zł. ocenionej.

Najniższa cena wynosi 1010 złr. poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 24 listopada 1898.

Konkursa.

(7907 3—3)

KONKURS.

Miasto Tuchów ogłasza konkurs do 30 grudnia b. r. na sekretarza miejskiego, tenże ma posiadać kwalifikacyę rachunkową i uzdolnienie do pełnienia funkcyi sekretarza a zarazem kontrolora kasy z płacą 400 zł. aw. rocznie.

Tuchów, 10 grudnia 1898.
Burmistrz
Jan Krogulski.

L. Prez. 14088 12/98 (7931 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej a) przy sądzie krajowym w Krakowie, b) przy sądzie obwodowym w Tarnowie posady radcy sądu krajowego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia 1898.

Podania o powyższe ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące posady radców sądu krajowego, wnosić należy w przepisanej drodze ad a) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 grudnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S 15/98 (47) (7980)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie zamianował w miejsce dr. Salomona Schorra, dotychczasowego zastępcy zawiadowcy masy rozbiorowej Samuela Abrahama Haubena, zastępcą zawiadowcy tejże masy p. dr. Izaka Lubingera we Lwowie zamieszkałego.

Lwów, 26 listopada 1898.

L, cz. S. 20/98 (11) (7979)

C k Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie zamianował w miejsce p adw. dr. Horwatha, jako prowizorycznego zawiadowcy masy rozbiorowej firmy Herman i Józef Bombach, oraz jej dwóch jawnych spólników Hermana i Józefa Bombacha, stałym zawiadowcą masy p. adw. dr. Adolfa Weissa, a zastępcą tegoż zawiadowcy P. Arnolda Liebermanna (ul. Bernsteina l. 7) we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. S. 9/98 (12) (7960)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie konkursowej Józefa Rothsteina, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu na podstawie dokonanego w dniu 23 listopada 1898 wyboru dr. Stanisław Czykaluk, adwokat krajowy z Tarnopola, zarządcą masy, zaś Jakób Marienberg, koncypient adwokatury, zastępcą tegoż ustanowieni zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 grudnia 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 5/98 (6) (7829 3—3)

Zofię Wąsik z Liszek uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Wąsika z Liszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. P. 55/98 (1) (7831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimu ogłasza, że Wojciech Greenar z Rajska z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Jakób Kuliesty z Rajska.

Oświęcim, 26 listopada 1898.

L. cz. P. 160/98 (15) (7835 3—3)

Ludwika z Durlaków Pobuda z Tyśmienicy za marnotrawczynię uznana i pod kuratelę poddaną została. Kuratorem jej Nykoła Moniuk z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 5 listopada 1898.

L. cz. P. 363/98 (1) (7809 3—3)

Michał Burak uznany marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Hryńko Zapotoczny z Białej.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 29 września 1898.

L. cz. VII. 554/97 (2) P. 5/98 (7897 3—3)

Jakób Gruszecki z Trześni uznany marnotrawcą. Kuratorem Walenty Węgrzyn z Trześni.

Mielec, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. 208/91 (3) (7868 3—3)
Ogłasza się niniejszem, że ustanowiona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 marca 1893 L. 8398 nad Stefanem Dydiukiem z Hryniowa z powodu marnotrawstwa kuratela, uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, 28 listopada 1898.

L cz. P. 71/98 (9) (7918 3—3)
Stanisław Ratułowski z Ratułowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jakób Konopka tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 28 października 1898.

L. cz. L. 9/98 (7940 2—3)
Piotr Diwończuk z Delejowa został oddany pod kuratelę z powodu choroby umysłowej.
Jego kuratorem jest Iwan Diwończuk z Delejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. L. 7/98 (8) (7942 2—3)
Wiktorye Szachnowską z Łopatyna uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Waleryana Szachnowskiego z Łopatyna
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 5 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 94632 (7496)

Edykt

co do stanowczego podziału Wisłoki na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 13. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. (Dz. u. kr. Nr. 39), ogłasza c. k. Namiestnictwo dla rzeki Wisłoki wraz z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą, chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

I. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę (Dębówka vel Radoczyna) od źródeł do ujścia potoku Wilsznia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Radoczyna, Lipna, Długie, Czarne, Nieznajowa, Rozstajne, Swiątkowa wielka, Swiątkowa mała, Kotań, Krępna i Polany — tudzież zlewiska potoków Ryjak i Wilsznia i inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

II. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od ujścia potoku Wilsznia wyłącznie do ujścia rzeczki Iwli w obrębie gmin i obszarów dworskich: Myscowa Kąty, Desznica, Skalnik, Brzezowa, Mytarz, Mytarka, Żmigród, i Gorzyce (część) tudzież zlewisko rzeczki Iwli i inne dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w garnicach rewiru — uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od ujścia rzeczki Iwli do granicy między gminami Swierchowa i Zarzycze w obrębie gmin i obszarów dworskich: Gorzyce, Osiek, Załęże, Swierchowa i Dębowiec (część) — tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

IV. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między gminami Swierchowa i Zarzycze do ujścia rzeki Ropy wyłącznie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dębowiec, Zarzycze, Majscowa, Żółków, Niegłowice, Jasło i Trzcienica, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Wisłoki w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

V. rewir, obejmujący rzekę Ropę (v. Hańczowy potok) od źródeł do granicy między gminami Łosie i Ropa w obrębie gmin i obszarów dworskich: Blechnarka, Wysowa, Hańczowa, Uście ruskie, Klimkówka i Łosie,— tudzież potok Zdynię (Konieczną) z dopływami od źródeł po ujście do Ropy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Konieczna, Zdynia, Ług, Smerekowiec, Kwiatów i Uście ruskie, wreszcie wszystkie inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Ropy w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

VI. rewir, obejmujący rzekę Ropę od granicy między gminami Łosie i Ropa do granicy między gminami Gorlice i Glinik maryampolski w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ropa, Szklarki, Szymbark, Ropica polska i Gorlice, tudzież potok Sękowę od źródeł po ujście do Ropy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pętna Małastów, Ropica ruska Sękowa, Siary i Gorlice, wreszcie wszystkie inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Ropy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

VII. rewir, obejmujący rzekę Ropę od granicy między gminami Gorlice i Glinik maryampolski do granicy między gminami Biecz i Siepietnica w obrębie gmin i obszarów dworskich: Glinik maryampolski, Kobylanka, Klęczany, Libusza, Korczyna, Strzeszyn, Biecz i Grudna kępska (część) tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Ropy w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący rzekę Ropę od granicy między gminami Biecz i Siepietnica po ujścia do Wisłoki, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siepietnica, Grudna kępska (część) Lisów, Lisowek, Skołyszyn, Kunowa, Pusta wola, Sławęcin, Siedliska; Przycieki, Osobnica, Trzcinica, Brzyście, Niegłowice i Łęgorz — tudzież zlewisko potoków Święcany i Bednarka i inne dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Ropy w granicach rewiu, uznaje się za rewir dzierżawny.

IX. rewir, obejmujący rzekę Jasiołkę od źródeł do granicy między gminami Lipowica i Dukla w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jasiel, Rudawka jaśliska, Wola wyżna, Wola niżna, Posada jaśliska, Dalijowa, Zawadka rymanowska, Tylawa, Trzciana, Cergowa(część) i Lipowica — tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Jasiołki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący rzekę Jasiołkę od granicy między gminami Lipowica i Dukla do miejsca, w którem granica między powiatami Krosno i Jasło przecina rzekę t. j. do granicy między gminami Męcinka i Brzezówka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dukla, Cergowa, Zboiska, Równe, Wietrzno z Wolą albinowską, Wrocanka, Niżna Łąka, Machnówka, Szczepańcowa, Zręcin, Swierzowa polska, Dobieszyn, Żarnowiec, Borek, Jedlicze i Męcinka — tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Jasiółki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir, obejmujący rzekę Jasiołkę od miejsca, w którem granica między powiatami Krosno i Jasło przecina rzekę to jest od granicy między gminami Męcinka i Brzezówka do mostu na gościńcu w Jaśle w obrębie gmin i obszarów dworskich: Brzezówka, Moderówka, Dobrucowa, Tarnowiec, Srebnie, Zimna woda, Sadkowa, Rostoki, Warzyce, Gliniczek, Wałowice, Hankówka, Sobniów, Jasło, Ułaszowice ad Kowalowy i Gorajowice — tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające de Jasiołki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od ujścia rzeki Ropy do granicy powiatu jasielskiego w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jareniówka, Jasło, Kaczorowy, Ułaszowice ad Kowalowy, Kowalowy, Bryły, Krajowice, Dąbrówka, Ujazd, Wróblowa, Kłodawa, Kołaczyce, Brzyska i Kluczowa, tudzież ujście rzeki Jasiołki i wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między powiatami Jasło i Pilzno do granicy między gminami Przeczyca i Demborzyn w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bukowa, Błażkowa, Klecie, Skurowa, Brzostek, Zawadka, Kamienica dolna (część) i Przeczyca, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między gminami Przeczyca i Demborzyn do mostu na Wisłoce na gościńcu z Pilzna do Parkosza w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kamienica dolna (część), Demborzyn, Kołaszyce, Jaworze górne, Bielowy, Jaworze dolne, Strzegocice, Gołęczyna, Mokrzec, Dobrków i Łabusie ad Parkosz, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od mostu na Wisłoce na gościńcu z Pilzna do Parkosza do granicy między gminami Kawęczyn i Dębica w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pilznionek, Parkosz, Lipiny, Chotowa, Głowaczowa, Grabiny, Podgrodzie, Latoszyn, Wolica, Straszęcin (część) i Kawęczyn, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między gminami Kawęczyn i Dębica do granicy między gminami Korzeniów i Podole w obrębie gmin i obszarów dworskich: Straszęcin (część) Żyraków, Dębica miasto, Pustynia, Wola żyrakowska, Bobrowa, Brzeźnica, Pustków i Korzeniów, tudzież ujście rzeczki Wielopolki w górę do granicy między gminami Skrzyszów i Ostrow w obrębie gmin i obszarów dworskich: Brzeźnica z Wolą brzeźnicką, Paszczyna i Skrzyszów, wreszcie wszystkie inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Wisłoki w granicach rewiru, uznaje się za rewir dzierżawny.

XVII. rewir, obejmujący rzeczkę Wielopole od źródeł do granicy między gminami Skrzyszów i Ostrów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Nawsie, Wielopole, Rzegocin, Brzeziny, Glinik, Niedzwiada, Broniszów, Łączki kucharskie, Łopuchowa, Okonin, Chechły, Ropczyce, Pietrzejowa, Witkowice, Korodrza i Ostrów — tudzież zlewisko potoku Budzin i wszystkie inne dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wielopolki w granicach rewiru—uznaje się za rewir dzierżawny.

XVIII. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między gminami Korzeniów i Podole do granicy między gminami Księżnice i Podleszany w obrębie gmin i obszarów dworskich: Męciszów, Podole, Przecław, Tuszyma, Błonie, Rzemień, Kiełków, Rzochów, Rzyska, Goleszów, Wojsław (część) i Księżnice — tudzież wszystkie dopływy, od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru—uznaje się za rewir dzierżawny.

XIX. rewir, obejmujący rzekę Wisłokę od granicy między gminami Księżnice i Podleszany do przewozu prowadzącego z Gawłuszowic na lewy brzeg Wisłoki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wojsław, (część) Podleszany, Mielec, Wola mielecka, Złotniki, Rzędzianowice, Chrząstów, Wola pławska, Schönanger, Pławo, Brzyście, Borowa, Kliszów, Sadkowa góra i Gawłuszowice (część)— tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Wisłoki w granicach rewiru—uznaje się za rewir dzierżawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60. od dnia następującego po dniu ogłoszenia w gazecie urzędowej a mianowicie co do rewirów I, II, III, IV, VIII, XI i XII. w c. k. Starostwie w Jaśle; co do rewirów V, VI i VII. w c. k. Starostwie w Gorlicach; co do rewiru IX, w c. k. Starostwie w Sanoku, co do rewiru X. w c. k. Starostwie w Krośnie; co do rewiru XIII i XIV. w c. k. Starostwie w Pilźnie; co do rewiru XV, XVI i XVII. w c. k. Starostwie w Ropczycach; co do rewiru XVIII i XIX. w c. k. Starostwie w Mielcu, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancyi dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasiągnięcia decyzyi Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych przekopów, z wodami rewiru się łączących, względnie decyzya w toku instancyi o tem, lub o odgraniczeniu tych przekopów, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10. listopada 1898.

L. cz. C. I. 325/98 (1) (7922 3—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego, Oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o zapłacenie kwoty 151 złr. 55 ct. aw.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, ustanawia się pana adwokata Dra Fichmanua w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. 328/98 (1) (7900 3—3)
Przeciw Todresowi Jungleib z Rawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Leibę Baumöhla z Kałusza pozew o 150 złr.

Do rozprawy naznaczono audyencyę na 20 grudnia 1898 godz. 9 z rana.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się adw. Dra Adolfa Segala w Rawie kuratorem.

Kurator ten zastąpi pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie powyższej do czasu, w którym on sam się zgłosi, lub swego pełnomocnika wymieni.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rawa, dnia 7 listopada 1898.

L. 10542/92 (7928 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że Jan i Regina Stachnikowie wnieśli podanie o amortyzacyę następujących wierzytelności, obciążonych hipoteką realności l. wh. 22 ks. gr. Pietrzejowy a to:

a) wedle poz. 1 sumy 122 zł. 30 ct. w. a. intabulowanej na rzecz Józefa Stachnika.

b) wedle poz. 2 sumy 120 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Pinkasa Klama,

c) wedle poz. 3 sumy 80 zł w. a. intabulowanej na rzecz tegoż Pinkasa Klama,

d) wedle poz. 4 sumy 130 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Naftuły Achel,

e) wedle poz. 5 sumy 30 zł w. a. intabulowanej na rzecz Markusa Majera,

f) wedle poz. 6 sumy 78 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Dawida Eisena.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Stachnika, Pinkasa Klama, Naftułę Achla, Markusa Majera i Dawida Eisena, tudzież ich możliwych prawonabywców, aby do dnia 1 grudnia 1893 prawa swoje do powyższych wierzytelności zgłosili, inaczej po upływie tego czasu sumy te wykreślone zostaną.
Ropczyce, 30 września 1892.

L. cz. C. I. 326/98 (1) (7923 3—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 471 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn ustanawia się Pana adwokata dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. I. 327/98 (1) (7924 3—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 270 zł.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o g dz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn ustanawia się Pana adw. dr. Fichmanna w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopoki ona, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. I. 328/98 (1) (7925 3—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 471 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27 grudnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, ustanawia się Pana adw. dr. Fichmanna w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. 3160 (7906 3—3)
OGŁOSZENIE!

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie mieleckim że budżet powiatowy na rok 1899 został wyłożony w biurze Rady powiatowej i począwszy od dnia dzisiejszego przez dni 14 może być przeglądanym.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 7 grudnia 1898 r.
Prezes.
Sękowski.

G. Zl. Cw. 720/98 (3) (7680 2—3)
Wider Jakob Kamholz, Abraham Kamholz, Handelsleute in Neu Sandez, u. Mina Kamholz Gattin des lezt ren deren derzeitige Aufenthaltsart unbekannt ist wurde beim k. k. Kreisgerichte in Neu Sandez von der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft in Wien durch dr. Michael Freund dortselbst wegen 200 fl 252 fl u. 149 fl Wechselklagen angebracht. Aus Anlass der Unzustellbarkeit der bezüglichen Zahlungsauflagen an die Belangten wird zur Wahrung der Rechte des Jakob Kamholz, Abraham Kamholz und Mina Kamholz Herr dr. Tadeus Gałkiewicz Adw. in Neu Sandez, zum Curator bestellt. Dieser Curator wird die Belangten in der bezeichneten Rechtssache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieselben entweder bei Gerichte sich melden oder einen Bevollmächtigen namhaft machen.
K. k. Kreis-Gericht
Neu Sandez, am 21 November 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 277 (7722)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft e kannt, daß der Inhalt der in der Nummer 327 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 26 November 1898 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Vor einem Jahre und heute“ in der Stelle von „Wohl galt es“ bis „Absolutismus!“; 2. „Aus dem Reichsrathe“ in der Stelle von „Diese hat keinen“ bis „Anzug hat“, und zwar ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G und ad 2. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 11 vom 27 November 1898 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Clericale und christlichsociale Schwarzkünstelei“ zur Gänze, des Artikels: „Aus der Zeit“ in der Stelle „Wegen Sittlichkeitsdelicte“ bis „Glaube fehlt“ das Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 November 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1898 Pr. VI 9, die Weiterverbreitun der ausländischen Druckschriften: 1. „a conquista di Roma“, „Buenos-Aires, 20 settembre 1898; 2 „L'avvenire“, No. 58, Buenos-Aires, 29 August 1898; 3 La questione sociale“ Nr. 78 ddo Paterson, 30 August 1898; 4 „La eselavitud A t qua y la moderna“, Rosario de Santa Fé; 5 „El cancionero revolucionario“, Buenos-Aires, nach §§. 65 b c, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1898, Pr. 456, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 2 November 1898 wegen des Artikels: „Ze zivota na ceskem severu“ nach §§. 491, 493 St G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1898, Pr. 142/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 5 November 1898 wegen des Artikels: „Cim se zde vlastne provinili?“ und wegen des Feuilletons: „Pritelickove“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1898, Pr. 149/2, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 12 November 1898 wegen der Artikel: „Hier“ und „Z Citolib“ nach §§ 300, 302 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1898, Pr. 152/2, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 19 November 1898 wegen des Artikels: „Neue Herausforderungen“ nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1898, Pr. 153/2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 19 November 1898 wegen der Artikel: „Zide v Pol ku, Rusku, U rach a Rumunsku“ und „Abnormalni pomery lounskeho hospodarstvi“ nach §§ 305, 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1898, Pr. IV 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 19 November 1898 wegen des Artikels: „Marne Vase proti nam jsou vzteky“ nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1898, Pr. VI 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost“ vom 19 November 1898 wegen des Artikels: „Milovnici zidův“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1898, Pr. 42/2, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 23 November 1898 wegen des Artikels: „Können wir jubeln?“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1898, Pr 53, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ vom 23 November 1898 wegen der Artikel: „Stavni stva ice“ und „Boze, z jse policajtem“ nach § 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1898, Pr. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Nar dni List“ vom 19 November 1898 wegen des Artikels: „Nesoliko Ucsaka“ nach § 493 St. P. O verboten.

Zl. 279 (7776)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3557 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 26 November 1898 (Abendausgabe) unter der Rubrik: „Tages-Neuigkeiten“ auf Seite 2 Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Eine vernünftige Verfügung“ zur Gänze das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3558 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 27 November 1898 (Morgenausgabe) auf Seite 4, Spalte 3, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Judenwirthschaft an der Wiener Universität“ zur Gänze das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1898, U. 2496/1, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der „Bodenbach-Luditzer Nachrichten“ vom 11 November 1898, Beilage der in Komotau erscheinenden Zeitschrift. „Deutsches Volksblatt“ wegen des Inserates: „Nervösen chronischen Kopfschmerz ..... von Henri Lovie in Dresden“ nach §§. 5 und 343 St. G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1898, Pr 48/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mährisch-Schlesischer Volksfreund“ vom 25 November 1898 wegen des Artikels: „Im Staate muß Ruhe sein“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 63 ks. Baczyn 2 hip. 315 (7771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Zaręby, że celem doręczenia rezolucyi hip. z dnia 21 marca 1898 l. hip. 315, zezwalającej na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 75 zł ze stanu biernego realności l. h 63 gm. Baczyn Jana Chodurka rolnika z Baczyna, kuratorem dlań ustanowiono i rezolucyę kuratorowi doręczono.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 7 listopada 1898.

G. Zl. firm. 164|98 IX 262|82 36|II (7682)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Wadowice wird die Protokollirung der Eintragung der Gesellschaftsfirma: „Carl Hess“ bestehend aus den Gesellschaftern Gustav Hess, Tuch und Schafwollwaarenfabrikant, wohnhaft in Biala, und Rudolf Hess, Tuch und Schafwollwaarenfabrikant gleichfalls wohnhaft in Biala, mit dem Sitze des Unternehmens in der Stadt Biala, welches gesellschaftliche Unternehmen mit 1 November 1898 seinen Betrieb begonnen hat, wobei jedem der beiden Gesellschafter für sich allein und abgesondert, das Vertretungsrecht der Gesellschaft, sowie das Recht der Firmazeichnung zusteht, im R gister für Gesellschaftsfirmen, sowie die Löschung der Firma „Carl Hess“ im Register für Einzelfirmen angeordert, nachdem gemäss Gesellschaftsvertrages de dato Biala den 1 November 1898. Herr Rudolf Hess als öff ntlicher, vertretungsberechtigter Gesellschafter der unter der Einzelfirma „Carl Hess“ bisher vom Hr. Gustav Hess als alleinigen Inhab r dieser Firma betriebenen Unternehmung zum Zwecke der Tuch- und Schafwollwaarenfabrikation beigetreten ist, so dass die neue Gesellschaft aus den beiden Gesellschaftern Hr Gustav Hess und Rudolf Hess vom 1 Nov mber 1898 begonnen, besteht

K k Kreisgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 15 November 1898.

L. czyn firm 55/98 spółka I 63,5 (7729)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 21 maja 1898 l firm. 55/98 spółka l 63/1 wpisano dnia 17 października 1898 w rejestrze handlowym dla firm społkowych firmę „Abraham Goldmann i Izaak Juda Rubel, przedsiębiorstwo gorzelni i wyrób wódki w Kozowie“, że siedzibą firmy jest Kozowa, że spółka ta jest jawną a spólnikami jawnymi są Abraham Goldmann, dzierżawca dobr w Kozowie i Izaak Juda 2 im. Rubel, właściciel dóbr w Sobniowie, którzy firmę tę w ten sposób podpisywać będą, że pod wyrazami „przedsiębiorstwo gorzelni i wyrób wódki w Kozowie“ swoje podpisy umieszczą.

Brzeżany, d. 24 października 1898.

L. cz. IV 135/96 (7) (7797 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że dnia 8 czerwca 1896 zmarł w Drohobyczu Nuchim Fränkel z Kropiwnika nowego, zostawiwszy testament z daty Borysław 2 maja 1896, w którym nieślubne swe dzieci Hencię Birnbaum, Kalmana F änkl recte Klinghoffera, Hindę zam. Fränkel, Cipręrecte Rosner, Abrahama Fränkla recte Klinghoffera, Witlę Borak i Ryfkę Katz swymi dziedzicami ustanawia.

Ponieważ pobyt Ryfki Katz jest niewiadomy, przeto wzywa ją sąd, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu i oświadczyła się do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem Fränklem recte Klinghofferem, dla zachowania praw Ryfki Katz ustanowionym

Podbuż, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. Firm. 166/98 (7784 1—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1899 będą ogłaszane wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w „Gazecie lwowskiej“, w „Wiener-Zeitung“ i w miesięczniku „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych li w „Gazecie lwowskiej“.

Sanok, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. Firm. 156/98 spółk. I 210 (7781)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Kopalnia nafty William Stocker i Ska Kryg“, że udzielone poprzednio panom Mojżeszowi Hermanowi Rechowi, Williamowi Stockerowi i Karolowi Christianowi Ludwikowi Brüllowi prawo zbiorowego zastępowania tej firmy, w ten sposób zmodyfikowane zostaje, że jeden z tych panów spólników, a mianowicie pan Mojżesz Hermann Reich jest stale upoważnionym do zastępowania spółki i podpisywania firmy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. Firm. 699 (7780 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1899 wpisy do rejestrów handlowych w tutejszym sądzie prowadzonych ogłoszone będą w Gazecie lwowskiej i w Gazecie wiedeńskiej (Wiener Zeitung), nadto na żądanie stron, względnie dla firm znaczniejszych także w Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie. Wpisy odnoszące się do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w Gazecie lwowskiej.

Kraków, 1 grudnia 1898.

L. cz. VI. 25/97-8 (1) (7733 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Michała Nowaka, że celem doręczenia mu rezolucyi z 27 stycznia 1897 l. 809 w sprawie hipotecznej realności lwh. 27 gm. Ropica polska ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. firm. 637/98 (7700)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Browar parowy w Wojniczu Zygmunta z Zakliczyna Jordana, Dampfbräuerei in Wojnicz Zygmunt Ritter von Zakliczyn Jordan, którą używać będzie P. Zygmunt Jordan jako właściciel browaru pa owego w Zakliczynie, podpisując to ową pod stampilią polską „Browar parowy w Wojniczu Z gmunta z Zakliczyna Jordana“ Zygmunt Jordan lub stampilią niemieką „Dampfbräuerei in Wojnicz Zygmunt Ritter von Zakliczyn Jordan“ Zygmunt R v. Jordan

C. k. Sąd krajowy jako handl.

Oddział III.

Kraków, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. IV. 167/94 (9) (7759 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie na skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 29 października 1898 l. cz. Nc. V 123/98 (3) uznaje Maryannę Cza la z Kąkolówki umysłowo chorą kuratorem jest ustanowiony Wojciech Czapla z Kąkolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. A 133/98 (4) (7757 1—3)

Zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozyrę że dnia 18 stycznia 1897 zmarł w Przedrzymichach ojciec jego Franciszek Kozyra bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się go by w przeciągu roku tego do zgłoszenia sam lub też przez pełnomocnika zgłosił się do spadku, gdyż inaczej spadek przez ustanowionego dlań kuratora I nacego Przedrzymirskiego przyjętym a przewód spadkowy stosownie do ustawy przeprowadzony zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Kulików, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. C. II 110/98 (1) (7899)

Przeciw Kazimierzowi Kiełbasa, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Woli wadowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Apolonię Sypkowę, żonę Marcina z Wampierzowa pozew o zapłatę 159 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym Nr. biura 3 audyencyę na dzień 17 stycznia 1899 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Kiełbasy, ustanawia się pana dr. Orlinskiego, adwokata w Radomyślu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

w Radomyślu, dnia 24 listopada 1898.

L. cz. Nc. I. 384|98 (1) (7824)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie oddział I. ogłasza niniejszem, że dr. Józef Datka adw. krajowy w Dąbrowie ustanowiony został kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Schaji Sterna w sprawie wypowiedzenia przez dr. Febusa Salamona adw. krajowego w Tarnowie pełnomocnictwa z daty Tarnów, dnia 19 lipca 1887 udzielonego przez tegoż ostatniego Izakowi Berowi Rappaportowi i rzeczonemu Mojżeszowi Schaji Sternowi względem tymczasowego zarządzenia realnościami pod Nk. 18, 19, 20 i 21 w Dąbrowie.

O czem Mojżesza Schaję Sterna zawiadamia z tym dodatkiem, iż takowy aż do swojego osobistego się pojawienia, albo wymienienia pełnomocnika zastępowanym będzie na swój koszt i niebezpieczeństwo przez pomienionego kuratora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 28 października 1898.

L. cz. IV. 156|95 (4) (7844 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jewdochę Zorij zawiadamia się o przypadłym na nią spadku po Eufymii Bałan i wzywa się ją, by w ciągu roku prawa swe do spadku zgłosiła, inaczej przez kuratora Michała Semonia zastąpioną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 września 1898.

L. cz. firm. 724/98 (7820)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze oznajmia, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Samborze, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“, że na walnem zgromadzeniu członków, w dniu 7 sierpnia 1898 w Samborze odbytem, wybrano w miejsce ustępujących dwóch członków Dyrekcyi pp. Bronisława Bukietyńskiego i Stanisława Stefanowskiego członkami Dyrekcyi Juliusza Heisiga i Franciszka Niklewicza, a w miejsce ustąpionych zastępców Dyrekcyi Jana Ziemniaka, Jana Turskiego i Juliusza Heisiga zastępcami Dyrektorów pp. Bronisława Bukietyńskiego, Józefa Gendzieńskiego i Karola Jędrzejewcza.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze

Oddział V, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. 322 ks gr. Róża (7872)

Michałowi Dumanowskiemu w Róży w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Pilźnie o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 322 ks. gr. gminy Róża objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 23 kwietnia 1898 l. cz. 322 księgi gr. Róża, którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Tomasza i Anieli Kośkiewiczów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Dumanowski przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Stanisława Tabora z Róży

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dumanowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. Cw. 2936 (1) (7864)

Przeciw Henrykowi Kessler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie przez Giro-Bank w Stanisławowie, przez adwokata dr. Sagera zastąpionego, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 300 zł. z pn. l. czynności 2936 (1).

Na podstawie pozwu tego wydanym został dnia 6 października 1898 przeciw Henrykowi Kessler nakaz zapłaty sumy 300 zł. w. a. z pn

Celem strzeżenia praw pozwanego Henryka Kesslera, ustanawia się pana adwokata dr. Henryka Blausteina w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Henryka Kesslera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 października 1898

L. cz. IV 4/97 (4) (7871 1—3)

Wzywa się nieznanych spadkobierców, zmarłego w Medenicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Natana recte Nusyna Zuckerberga, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, oświadczyli się do spadku tego, w przeciwnym razie spadek, dla którego Mojżesza Lorberbauma z Medenic kuratorem ustanowiono, jako bezdziedziczny Skarbowi państwa przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 10 czerwca 1898.

L. cz. Cg I. 244/98 (1) (7933)

Przeciw Esterze 1o Friedmanowej, 2o Dawidowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Rozę z Bernfeldów Mesuse i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności w Przemyślu pod lk. 172 położonej a whl. 72 objętej.

Na podstawie pozwu z dnia 22 listopada 1898 l. cz. Cg. I. 244/98 (1) oznaczono audyencyę na dzień 10 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Estery 1o Friedmanowej 2o Dawidowej, ustanawia się pana dr. Błażowskiego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Esterę 1o Friedmanową, 2o Dawidową w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 22 listopada 1898.

L. cz. Cg. I. 182/98 (2) (7959)

Przeciw Elce Amkraut i Baruchowi Reichmannowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chawę Atlass pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 84 gm. Kańczuga z pn.

Na podstawie pozwu de praes 3 listopada 1898 Cg. I. 182/98 (1) została wyznaczoną pierwsza audyencya na dzień 13 grudnia 1898.

Celem strzeżenia praw Elki Amkraut i Barucha Reichmanna ustanawia się Pana dr. Reinera, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elkę Amkraut i Barucha Reichmanna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. Cg. I. 233/98 (2) (7961)

Przeciw Herschowi Baltuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Nathana Dawida Baltucha pozew o 580 zł. w. a. z pn

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do pierwszej audyencyi terminu do rozprawy na dzień 9 stycznia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Herscha Baltucha ustanawia się pana adw. dr. Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Baltucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

Tarnopol, dnia 12 listopada 1898.

L. cz IV. 533/97 (2) (7919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Szyszkę, by do spadku po ś. p Janie Szyszce dnia 1 kwietnia 1897 w Spytkowicach z pozostawieniem pisemnego kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił, i aczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Szpakiem ze Spytkowic, dla niego ustanowionym.

Jordanów, dnia 21 listopada 1898.

Ogłoszenie. 1117

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, ze na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 11 grudnia 1898 sprzedanym zostanie w Krakowie w drodze publicznej licytacyi przez pisemne oferty cały skład towarów galanteryjnych do masy konkursowej Sabiny Hoczner należący.

Chęć kupna mający winni oferty wraz z wadyum w kwocie 1000 złr. w gotowce złożyć do dnia 21 grudnia b. r. włącznie do rąk podpisanego zarządcy masy.

Skład towarów oglądać można w dniach 19, 20 i 21 grudnia b. r. od godziny 12 do 1 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież inwentarz przeglądać można w biurze podpisanego zarządcy ktory udziela także wszelkich innych wyjaśnień.

Dr. S. Scholem

zarządca masy konkursowej

OGŁOSZENIE.

Derykcya Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Krośnie, stow. zarejes. z p trójną. ograniczoną poręką oznajmia z powodu nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia, odbyć się mającego w dniu 28 grudnia 1898 o godz. 1 po południu w biurze tego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu swego;
2. odczytanie ostatniego protokołu i wybór 1 członka do Rady nadzorczej.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czyn. za rok 1898.
4. Wnioski członków i rozdział zysku. 1118

Zaprasza się swoich członków na powyż oznaczony dzień.

Krosno, dnia 13 grudnia 1898.

Kupieckie Towarzystwo Eskontowe w Krośnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką.

Dyrekcya.

Najwspanialsze ozdoby na Boże Drzewko
poleca handel **S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, **tłustym petitem dwa centy.**

Dyetaryusz z szybkiem wyrobionem pismem, a mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia działów manipulacyjnych, a to dzienników podawczych, registratury i innych czynności przy c. k. Sądach jako i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. W. poste restante Mielec. 1095

Kancelista sądowy

pozostający w pięknej, zdrowej, górzystej okolicy stacya kolejowa w miejscu, $^1/_2$ godziny drogi do dużego miasta, z powodu interesów familijnych zamieni się na Kraków, Podgórz lub inną miejscowość bliżej Krakowa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kancelista“ post. rest. Kraków. 1099

Bez wynagrodzenia!

Przyjmie zaraz najchętniej jeszcze przed świętami miejsce do towarzystwa lub pielęgnowania chorej osoby panna młoda, wykształcona, władająca językiem niemieckim i francuskim. Zgłoszenia: Poste rest. **„Dobra wola 32“** Filia pocztowa ul. Czarneckiego 1113.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach, powiat Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach miód praśny, patoka za cenę 3 zł. 20 ct. franco, również miody do picia jako to: dereniak, maliniak, porzeczniak i wiśniak w 5-kil. blaszankach za cenę 3 zł. 10 ct. franco. 1105

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka, szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez 3letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale**, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów
i ogród handlowy 1106
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Resztki

materyj meblowych, chodników, pluszów, dywanów
po cenach niżej własnego kosztu.
Jednocześnie poleca:
Meszty tureckie po zł. 1.50,
Szaliki jedwabne po zł. 1.20 i 1.70,
Lambrekiny do okien po zł. 1.— i 1.60,
Dywany gospodarskie pod stoły jadalne po zł. 3. 4. 5,
Dywany pod łóżka od 85 ct. za sztukę,
Dywany nad łóżka od zł. 5 za sztukę.
Prócz tych: 1075
hafty tureckie — poduszki — makaty — ekrany — parawany — gobeliny — kozy indyjskie — futerka z angory — serwetki i laufery z aplikacyą itp.
magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tatki cygaretowe „NORIS“
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Wielki zbiór kolęd do śpiewu i na fortepian

pod tytułem
„Dzień Bożego Narodzenia“
zebrał **Fr. Barański.**
Część I. Muzyka na fortepian i do śpiewu do 86 kolęd 80 str.
Część II. Słowa stronic 86.
Cena 1 zł 50 w oprawie 1 zł 80 ct. z przesyłką o 25 ct. drożej.
Ozdobne w sześciu kolorach litografowane okładki.
Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, pl. Maryacki 11.
Do nabycia w każdej księgarni. 1116

Cudze chwalicie, swego nie znacie!



Telefon 589. Piwo woynickie **Telefon 589.**

wyrób krajowy, jakością dorównywujący najlepszym wyrobom zagranicy.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że otworzyłem
we Lwowie, w Pasażu Hausmana 6
Biuro zamówień na piwo woynickie w beczkach i flaszkach.

Składy i lodownie przy ul. Bogusławskiego 3 i św. Łazarza 9 we własnym zarządzie.

Staraniem mojem będzie **dobrocią wyrobu** i rzetelnością w obsłudze odbiorców zadowolić każdego i **wyrugować obce wywary droższe a lichsze.**

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

Zygmunt Jordan
właściciel dóbr i browaru parowego
w Woyniczu.



Flaszki oryginalne. Flaszki oryginalne 1104

Królem humorystycznych pism polskich będzie

„FAUN“

którego numer pierwszy pojawi się z Nowym Rokiem 1899
w ilości 12000 tysięcy egzemplarzy.

„FAUN“ wydawanym będzie po europejsku,
„FAUN“ zamieszczać będzie utwory najlepszych humorystów.
„FAUN“ nie będzie pismem lokalnem ani politycznem.
„FAUN“ będzie ozdobiony licznemi ilustracyami w kolorach.
„FAUN“; pojedyńczy numer kosztować będzie tylko 20 centów.
“FAUN“ będzie pismem dla dżentelmenów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.